Cena 5 zł

Echo dnia

Nr 88 (3244) Kielce, czwartek, 5.V.1983 r. Rok XIII

Wojciech Jaruzelski przyjął delegację hutników

Wczoraj polscy metalurdzy oraz przedstawiciele różnych przedsiębiorstw związanych z tą branżą obchodzili swoje zawodowe święto, Dzień Hutnika. Z tej okazji gen. armii **Wojciech Jaruzelski**, przyjął delegatów polskich hutników.

Na zdjęciu: gen. armii Wojciech Jaruzelski wita się z **Leopoldem Żelazowskim** — I kanałowym stalowni Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, działaczem związkowym w jednej z największych zakładowych organizacji związkowych w hutnictwie.

CAF — D. Kwiatkowski — telefoto

Plenarne obrady KW PZPR w Radomiu

Więź z klasą robotniczą obowiązkiem partii

Dziś przed południem rozpoczęły się plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu poświęcone zadaniom ideowo-politycznym wojewódzkiej organizacji partyjnej w umacnianiu podstawowych ogniw partii. W obradach którymi kieruje I sekretarz KW PZPR, **Bogdan Prus**, uczestniczy aktyw partyjny z miasta i regionu, pierwsi sekretarze komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych, kierownicy rejonowych ośrodków pracy partyjnej oraz przedstawiciele władz administracyjnych miasta i województwa i organizacji społecznych. Udział w plenum biora też: członek Biura Politycznego, sekretarz KC partii **Józef Czyrek**, członkini Biura Politycznego KC PZPR **Zofia Grzyb**, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC partii, **Tadeusz Zaręba**.

Referat egzekutywy KW PZPR wygłosiła sekretarz KW **Danuta Grabowska**. Po dyskusji przewidziane jest podjęcie uchwały określającej zadania ideowo-polityczne wojewódzkiej instancji w umacnianiu podstawowych ogniw partii. **(wlm)**

Światowe reakcje na doniosłe propozycje J. Andropowa

Wyrażona we wtorek przez przywódcę radzieckiego, **Jurija Andropowa**, gotowość ZSRR porozumienia się co do ustanowienia równości potencjałów jądrowych w Europie zarówno jeśli chodzi o środki przenoszenia, jak i o głowice — oczywiście z uwzględnieniem odpowiedniego uzbrojenia Francji i Wielkiej Brytanii — spotkała się z wielkim zainteresowaniem w całym świecie. Traktuje się ją powszechnie jako wyraz poważnego dążenia Związku Radzieckiego do zawarcia porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w Genewie, tak aby można było wstrzymać destabilizujący bezpieczeństwo w Europie wyścig zbrojeń jądrowych. Pierwsze reakcje Waszyngtonu i innych stolic państw NATO, aczkolwiek wstrzemięźliwe i ostrożne, witają krok radziecki jako istotny i pomocny z punktu widzenia rokowań ZSRR — USA.

Rzecznik Departamentu Stanu USA, **Joseph Reap**, powitał z zadowoleniem wtorkową propozycję Jurija Andropowa, aby w rozmowach na temat ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu w Europie liczyć głowice jądrowe. Powiedział, że w mniemaniu Stanów Zjednoczonych propozycja ta oznacza postęp, jednakże radzieckie życzenia uwzględnienia w jądrowym rachunku sił w Europie potencjałów nuklearnych wszystkich państw

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nie wystarczą kary

Akcja „Posesja" potrzebna cały rok

W przeprowadzonych pod kryptonimem „Posesja" działaniach kontrolnych zarówno w miastach jak i w terenie w woj. radomskim uczestniczyły 844 zespoły lustracyjne, w skład których wchodzili funkcjonariusze MO, członkowie straży pożarnej, przedstawiciele administracji państwowej, PIH oraz działacze PRON. Skontrolowano ponad 35 tys. różnych posesji, ponad 700 obiektów i placówek handlowych oraz blisko 500 zakładów pracy i przedsiębiorstw. Ujawniono wiele zaniedbań i bałaganu. Zlikwidowano ponad półtorej setki melin pijackich i bimbrowni. W stosunku do osób uchylających się od pracy, pasożytów społecznych, osób trudniących się nielegalnym handlem i spekulacją wszczęto kilkanaście spraw karnych, skierowano blisko 300 wniosków do kolegium oraz wymierzono ponad 1100 mandatów. Wobec osób winnych rażących zaniedbań i ewidentnego marnotrawstwa, tak jak to było np. w przypadku gospodarzy PGR Sucha, wyciągnięto wnioski służbowo-administracyjne.

Zespoły lustracyjne stwierdziły również nagminne łamanie przepisów przeciwpożaro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

4 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło — na tle przebiegu uroczystości 1 i 3 Maja — sytuację społeczno-polityczną w kraju, wynikające z niej wnioski oraz zadania dla instancji i organizacji partyjnych.

Podkreślono, że święta te obchodzono uroczyście, w atmosferze powagi i poczucia dobrze spełnionego obowiązku, w świetle zarysowującego się wychodzenia z kryzysu i stabilizacji w kraju. Uwidoczniło się to zwłaszcza w dniu Święta Pracy. W blisko dziewięciuset 1-majowych pochodach i pięciuset wiecach wzięło udział około 6,5 miliona obywateli. Uroczystości związane ze Świętem Pracy objęły cały kraj, zgromadziły znacznie więcej uczest-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Audiencja generalna Jana Pawła II

WATYKAN PAP. Podczas środowej audiencji generalnej papież **Jan Paweł II** zwrócił się m.in. do Polaków, którzy przybyli do Rzymu z kraju i zagranicy w pielgrzymkach zbiorowych z okazji jubileuszu Roku Świętego. Nawiązując do rocznicy Konstytucji 3 Maja papież podkreślił wielkie znaczenie tego aktu w dziejach narodu polskiego.

na gorąco

Informacje o milionerach, którzy dorobili się wielkich fortun w nielegalny sposób — drogą zagarnięcia mienia społecznego, handlu dewizami, spekulacji — bulwersują opinię publiczną. Dobrze jednak, że działania wobec takich ludzi są coraz energiczniej podejmowane. W I kwartale br. organa MO wszczęły postępowania przygotowawcze przeciwko 145 osobom, zabezpieczając na poczet kar majątkowych i roszczeń podatkowych mienie wartości 145 mln zł, w tym 49 samochodów, 23 tys.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Dary serca holenderskich przyjaciół

Prezydent miasta, Stanisław Garbacz, dziękuje holenderskim gościom za cenne dary. Fot. Al. Piekarski

Kontakty, przerodzone w przyjaźń, która zaowocowała w szczególny sposób zapoczątkowane zostały przed paru laty — w czasie występów w Holandii Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce". Wówczas to kielecki zespół w małżeństwie **Japke i Johanae Swartów** znalazł nie tylko gorących wielbicieli, ale także mecenasów, opiekujących się grupą artystów prezentujących folklor świętokrzyski za granicami kraju. Państwo Swartowie — mieszkańcy holenderskiego miasta Franeker — niejednokrotnie już odwiedzali Kielce. Nigdy z pustymi rękoma — ściślej — pustym bagażnikiem samochodu. Kupili nawet wóz większy — mikrobus, bowiem dary nie mieściły się w poprzednim.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Po ile pisklęta?

Czytelniczka z Daleszyc pyta, dlaczego za pisklęta sprzedawane w sklepie Krajowego Biura Obrotu, Organizacji i

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Na tropach skarbu „Generała Granta"

Grupa nowozelandzkich specjalistów do badań podwodnych przygotowuje się do niezwykle śmiałej wyprawy, mającej na celu odnalezienie wraka zatopionego żaglowca brytyjskiego „Generał Grant", który w 1866 r. rozbił się o skały w pobliżu Nowej Zelandii. Na statku znajdowały się znaczne ilości złota pochodzące z australijskich złóż; w katastrofie „Generała Granta" poniosło śmierć 68 osób, uratowało się zaledwie 15 rozbitków, którzy na dwóch szalupach dobili do najbliższego lądu. Większość pasażerów żaglowca stanowili poszukiwacze złota, którzy wracali ze zdobytym dorobkiem do ojczystego kraju.

Zdaniem szefa ekspedycji, badacza z Nowej Zelandii, Kelly Tarltona, który ostatnio przebywał przez kilka miesięcy w regionie zatonięcia „Generała Granta", ilość przewożonego złota była znacznie większa niż wykazują to spisy okrętowe. Mianowicie około 9 ton cennego kruszcu figurowało jako ładunek „cynku".

Obecnie przygotowywana ekspedycja będzie już drugą z kolei wyprawą tego zespołu. Pierwsza, przed 8 laty zakończyła się niepowodzeniem. Odnaleziono wówczas szczątki jakiegoś okrętu, jednak, zdaniem specjalistów, nie należały one do „Generała Granta".

Badacze będą się posługiwać nowoczesnym sprzętem, m.in. łodzią wyposażoną w silnik odrzutowy, zaś ekipy nurków otrzymają specjalnie ogrzewane ubrania.

Jutro „Relaks"

http://sbc.wbp.kielce.pl

DZIŚ

● **Mija 70 rocznica przybycia Włodzimierza Lenina na Podhale. 5 maja 1913 roku Lenin zamieszkał w Białym Dunajcu, w góralskim domu Teresy Skupień. Jego pierwszy pobyt na Podhalu trwał do 20 października. Był to okres wytężonej pracy przyszłego twórcy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów. W Poroninie Lenin odbywał spotkania i narady z rosyjskimi emigrantami, działaczami partii bolszewickiej. Znajdował także czas na wędrówki po Tatrach; m.in. w sierpniu, wraz z członkami krakowskiego Robotniczego Towarzystwa Turystycznego, odbył dwudniową wycieczkę na Rysy.**

● **Z udziałem wybitnych historyków z całego kraju rozpoczyna się w Warszawie dwudniowa konferencja naukowa poświęcona dziejom parlamentaryzmu polskiego w okresie II Rzeczypospolitej.**

● **Udziałowi drobnej wytwórczości w realizacji trzyletniego planu społeczno-gospodarczego, sytuacji w dziedzinie gospodarowania materiałami i surowcami, a także działalności przedsiębiorstw polonijnych w naszym kraju, poświęcone jest spotkanie wicewojewodów w Urzędzie Rady Ministrów.**

Akcja „Posesja" potrzebna cały rok

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wych na terenie wiejskim. Nie wszyscy rolnicy dbają o porządek, czystość i estetykę swoich obejść, a jest to, jak podkreślają strażacy, przyczyna w okresach suszy wybuchu groźnych pożarów. Sygnalizowano, aczkolwiek nieliczne były takie przypadki, niewłaściwe usytuowanie komunalnych wysypisk śmieci, wiele jeszcze odpadów poprodukcyjnych z zakładów pracy, garbarń trafia bezpośrednio do lasów i różnych zagajników. Osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku i czystości w miejscach pracy i zamieszkania zostały zobowiązane do terminowego usunięcia zaniedbań i nieprawidłowości.

(włm)

* ★ *

W województwie kieleckim do akcji tej zaangażowano ponad 6 tysięcy osób, w tym 2,2 tys. funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Celem akcji ogłoszonej i rozpropagowanej kilka tygodni przed jej rozpoczęciem, była przede wszystkim kontrola i ocena stanu sanitarno-porządkowego i przeciwpożarowego miast i wsi. Sprawdzano również zakłady i przedsiębiorstwa. Ogółem skontrolowano ponad 60 tysięcy posesji, prawie 2 tysiące obiektów handlowych i tysiąc zakładów pracy.

Co stwierdzono?

Prawie 1500 wykroczeń sanitarnych, tyle samo wykroczeń porządkowych i 1300 przeciwpożarowych. Generalna ocena kontrolujących była prawie jednoznaczna. Jest dużo zaniedbań, zbyt wiele ludzkiej obojętności. Były przypadki rażące. W bazie SKR w Grabkowie od 2 lat stał na placu nigdy nie używany kombajn do zbioru kukurydzy. W mące znajdującej się w piekarni Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kazimierzy były niedopałki papierosów. Oprócz porządków zwrócono uwagę na przestrzeganie przepisów meldunkowych, ujawniono przy tym ponad 100 nie zamieszkałych lokali.

Była akcja, wydano odpowiednie zalecenia, nakazano usunięcie nieprawidłowości. Po jej zakończeniu większość odetchnęła z ulgą. Tymczasem w dniach 27—29 kwietnia zespoły kontrolne w zmniejszonych już składach wyruszyły ponownie w teren. Rekontrolą objętych zostało w woj. kieleckim 4,7 tysiąca indywidualnych posesji, ponad 300 obiektów handlowo-usługowych i 250 zakładów pracy.

Zdecydowana większość kontrolowanych wykonała zalecenia i usunęła nieprawidłowości. Byli jednak i tacy, którzy wyraźnie je zlekceważyli. W Rejonie Dróg Publicznych w Starachowicach nie zrobiono nic. Podobnie na stacji PKP w Końskich, w Spółdzielni Rolniczej w Radoszycach. Przykładów negatywnych było wiele. Znów posypały się mandaty, wnioski do kolegiów do spraw wykroczeń. Zastosowano też i inną metodę piętnowania winnych zaniedbań. Sporządzone protokoły i uwagi z kontroli przekazano jednostkom nadrzędnym i terenowym organizacjom partyjnym.

Rozwiązań szukać w wychowaniu

Zamierzeniem prowadzonej w całym kraju operacji nie było wcale karanie. Stąd też wcześniejsze informacje o akcji „Posesja". Były przypadki, że kontrolujących zapraszano do indywidualnych gospodarstw chwaląc się panującym tam porządkiem. U tych ludzi czystość jest nawykiem, potrzebą codziennego nie zawsze łatwego życia. Oni to pytali jak długo zmuszać będziemy do dbałości i porządku.

Wypowiadający się przy różnych okazjach przedstawiciele administracji domów twierdzą, że nasze osiedla wyglądałyby zupełnie inaczej, gdybyśmy my, ich mieszkańcy nie przeszkadzali im w pracy. Niepotrzebne byłyby żadne akcje czy też czyny społeczne, gdyby każdy obywatel zostawiał po sobie porządek.

Jest w tym wiele racji. Trudniej jednak nauczyć młodego (starszego jeszcze bardziej) człowieka by nie śmiecił niż później posprzątać. Niech więc z akcji tej pozostanie nam przeświadczenie, że porządku trzeba uczyć w domu, szkole i pracy.

Dokonując rzetelnej oceny akcji, krytykując fakt zajęcia się w czasie jej trwania zbyt dużą liczbą problemów, należy podkreślić ogromny wysiłek i zaangażowanie kontrolujących. Chciałoby się, by służby kontrolne były równie widoczne cały rok. Dlaczego mandatami karać mają tylko milicjanci służący często za straszaka, a nie np. „Sanepid", straż pożarna czy inne posiadające takie uprawnienia instytucje? Chciałoby się również sądzić, że wyciągnięte zostaną wnioski z tegorocznej kontroli i w latach przyszłych nie będzie trzeba karać za brak czystości i porządku.

(daw)

Żywność nadal na pierwszym miejscu wśród wydatków ludności

Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji w swej filii w Katowicach przeprowadził interesujące badania struktury spożycia i jej zmian wynikających z podwyżek cen. Zaznaczył się spadek oddziaływania tych podwyżek na ograniczanie spożycia ludności. O ile w maju ub. roku ponad połowa gospodarstw domowych objętych badaniem wydawała na żywność ponad 80 proc. swych dochodów — to w listopadzie było już ich nieco mniej — bo 45,5 proc. Jak się ocenia, spowodował to głównie wzrost płac nominalnych, przy równoczesnej względnej stabilizacji cen produktów żywnościowych.

Obciążenie rodzin — zwłaszcza niżej zarabiających — wydatkami na żywność jest jednak nadal znaczne. Trzy najsłabsze ekonomicznie grupy gospodarstw (o dochodach do 4 tys. zł na osobę) wydatkują na żywność niemal całe przychody. Na większe wydatki pozażywnościowe pozwolić mogą sobie dopiero gospodarstwa, których dochód przekracza 6 tysięcy złotych na osobę.

Te dane wymagają jednak weryfikacji przez pokazanie tendencji na rynku nieżywnościowym. Wysoki udział wydatków na żywność może być bowiem spowodowany niską podażą innego rodzaju artykułów. Z tych samych badań wynika, że większość ankietowanych nie zakupiła określonych wyrobów przemysłowych li tylko z powodu ich braku. Rezygnacja z zakupu ze względu na niedostatek gotówki ma poważniejsze znaczenie i jest wymieniana przez większość ankietowanych jako główna przyczyna jedynie w przypadku artykułów futrzarskich i skórzanych. Dość poważnej liczby gospodarstw (około 20—30 proc.) nie stać również na zakup sprzętu radiowo-telewizyjnego i mebli.

Warto podkreślić inny charakterystyczny wynik badań. Otóż 60 proc. ankietowanych przyznaje, że kupiło deficytowy towar poza handlem uspołecznionym. Dotyczy to najczęściej obuwia, pończoch i rajstop, odzieży i bielizny osobistej.

(PAP)

Dary serca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mówi dr Zbigniew Charczuk — szef kieleckiego Szpitala Dziecięcego: Przed czterema miesiącami przyjęliśmy bardzo potrzebne leki, które państwo Swartowie, sami pracownicy służby zdrowia, zebrali w holenderskich placówkach, bądź też kupili z własnych środków. Wówczas też na ich prośbę przygotowaliśmy listę, zwłaszcza drobnego, ale niezbędnego i trudno osiągalnego sprzętu dla naszego szpitala. I oto teraz gościmy znowu państwa Swartów, którzy spośród 20 zgłoszonych przywieźli 14 asortymentów leków i sprzętu ogromnie przydatnego w leczeniu niemowląt i dzieci, w tym drogocenny dla nas sprzęt do chirurgii i anestezjologii. Tym cenniejsze to dla nas dary, że ofiarowane z potrzeby serca, bezinteresownie, w sytuacji, gdy tak wiele nieprzychylnych opinii i poczynań sypie się na nasz kraj z różnych ośrodków. Jesteśmy im bardzo wdzięczni. Przyjęliśmy zapewnienie, iż przyjadą znowu, w lipcu lub sierpniu, w ramach własnego urlopu wypoczynkowego i będą nas nadal wspomagać.

Wczoraj, prezydent Kielc — **Stanisław Garbacz** przyjął holenderskich gości, którym wręczono list z podziękowaniami za dary, okolicznościowy medal wybity z okazji IX wieków Kielc oraz kwiaty.

(h)

Jak już informowaliśmy, trwa alert naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego. Przebiega pod kryptonimem „Las". W związku ze zwiększeniem zagrożenia lasów i terenów zielonych w mieście przez pożary, wichury i działanie szkodników, należy niezwłocznie podjąć działania na rzecz ich ochrony. Lasy potrzebują m.in. harcerskiej pomocy.

7 bm. w godzinach od 9 do 15 kieleccy harcerze pracować będą pod kierunkiem

Alertowe zadania kieleckich harcerzy

specjalistów leśników w 13 rejonach miasta i na terenach zielonych wokół. Druhny i druhowie pomogą przy usuwaniu szkód w młodnikach, pielęgnacji szkółki leśnej, wykrywaniu i zabezpieczaniu przed zniszczeniem mrowisk. Odnowiony zostanie również szlak turystyczny na górze Telegraf. Ze śmieci zostanie oczyszczony teren wokół zalewu miejskiego, wzdłuż Silnicy, na Pakoszu i na Bruszni.

Przez czas trwania alertu zuchy i harcerze nosić będą mundury.

(kaz)

Posiedzenie Biura Politycznego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ników niż w roku ubiegłym. Był to wyraz rosnącego uznania i poparcia dla polityki porozumienia i wspólnej pracy nad odrodzeniem kraju, jak najszybszym wyjściem z kryzysu. Masowe wiece i pochody potwierdziły, że socjalizm jest historyczną zdobyczą ludzi pracy w Polsce, były wyrazem internacjonalistycznej solidarności polskiego świata pracy z międzynarodową klasą robotniczą, z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Biuro Polityczne podkreśla, że masowy udział obywateli — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, starszych i młodzieży — w obchodach Święta Pracy oznacza zarazem bankructwo usiłowań tych awanturniczych grup, które wzywały do bojkotu uroczystości 1-majowych. Poniosła fiasko propaganda antysocjalistycznego podziemia wspierana audycjami instruktażowymi dywersyjnych rozgłośni Zachodu.

Biuro Polityczne wyraża głęboki szacunek i uznanie klasie robotniczej, ludziom pracy, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim, którzy wzięli udział w robotniczym święcie.

1 maja w niektórych miastach przeciwnik polityczny doprowadził do prób kontrmanifestacji oraz incydentów zakłócających spokój publiczny dostarczając pożywkę dla propagandy zachodniej. Jednakże nigdzie nie udało się mu osiągnąć obchodów pierwszomajowych, w których uczestniczyło miliony ludzi pracy. Również 3 maja podjęto nieliczne próby organizowania nielegalnych manifestacji. Wszystkie te incydenty zostały powstrzymane.

Biuro Polityczne wyraża podziękowanie siłom porządkowym oraz ludziom pracy, którzy swoją aktywną postawą wspierali ich działania, nie dopuszczając prowokatorów do pochodów pierwszomajowych. Ta odpowiedzialna postawa obywateli stanowi dowód i przejaw poparcia dla dążeń do spokoju społecznego i potępienia awanturniczych, naruszających go poczynań.

Kłamliwe przedstawienie przebiegu uroczystości przez wrogą propagandę, niedostrzeganie masowości obchodów, a jednocześnie zwielokrotnianie liczby uczestników incydentów oraz dramatyzowanie ich przebiegu — wszystko to nadal jest oparte na rachubach, że Polacy zderzą się ze sobą w imię cudzych, obcych interesów.

Koła imperialistyczne Zachodu oraz krajowe siły destrukcyjne chcą za wszelką cenę powstrzymać zarysowujące się korzystne procesy odbudowy naszej gospodarki, wzrost ruchu odrodzenia narodowego, rozwijający się dialog państwa z Kościołem, a w szczególności zakłócić przygotowania do wizyty **Jana Pawła II** w Polsce.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zwracały na to niebezpieczeństwo uwagę w komunikacie ze wspólnego posiedzenia w dniu 19 kwietnia br.

Biuro Polityczne stwierdza, że sytuację w Polsce określili i przesądzają na przyszłość ci, którzy w pracy, w spokoju, w walce o socjalistyczną odnowę widzą realne warunki godnej pomyślnej przyszłości kraju. Ci, którzy w wielkiej klasowej demonstracji 1-majowej, demonstracji robotniczej woli, dali dowód wysokiej, obywatelskiej świadomości naszego społeczeństwa.

(PAP)

Za związkowe pieniądze...

Ćwierkały o tym wszystkie wróble

Wielotysięczne sumy przekazywane z rączki do rączki, na słowo honoru — lub jeszcze częściej po prostu na tzw. kartę rowerową... Całonocne libacje i poranne rozwożenie się po domach taksówkami... Prywatne — nazwijmy to elegancko — „sekretarki", prywatni kierowcy i prywatni „goryle".... Prawdziwe i całkiem spore pieniążki za fikcyjne prace... Lewe etaty i martwe dusze na listach płac... Związkowe maszyny do pisania, radia i magnetofony w prywatnych mieszkaniach i do całkiem prywatnych celów... Szwindle i nadużycia pseudozwiązkowców z byłej „Solidarności". Naturalnie — za pieniądze tych, którzy im kiedyś w najlepszej wierze zaufali i wierzyli, że płacąc niemałe składki wspierają robotnicze sprawy w robotniczym związku zawodowym.

Ostatnio środki masowego przekazu ujawniają sporo tego typu nadużyć, że wspomnę tylko wyczyny pana Piniora z Wrocławia. Podobne fakty — i to wiele — przytacza sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, obejmujące działalność byłego Regionu „Mazowsze".

Zastanówmy się jednak: czy są to naprawdę informacje zaskakujące? Czy w pełnym tego słowa znaczeniu chodzi o „ujawnienie", czy też raczej tylko o „przypomnienie" mało budujących faktów z niedalekiej przeszłości?...

Owszem: część nadużyć wychodzi na jaw dopiero obecnie, jako rezultat działania NIK, prokuratury czy milicji.

Ale — powiedzmy sobie szczerze — większość z tego, co dziś przynosi na ten temat prasa, była znana wielu członkom „Solidarności". Ćwierkały o tym wszystkim wróble na dachu. I trzeba oddać sprawiedliwość: byli odważni, którzy zdobyli się na krytykę i wskazywali na mnożące się w „Solidarności" nadużycia.

No, ale cóż: o wróble nikt się specjalnie nie martwił. Zaś co do niesfornych i „nielojalnych" działaczy — pozbywano ich się pod byle pretekstem — często nawet drogą manipulacji wyborczych.

Znamienne są tu losy kilku działaczy „Mazowsza", którzy narudzili, więc — rzecz jasna, całkiem „demokratycznie" — przepadli w najbliższych wyborach. Nie trzeba dodawać, że bez udziału wyborców.

Podobny los spotkał także Jarosława Sienkiewicza z Jastrzębia — i wielu innych, którzy pamiętali o ideałach Sierpnia i wierzyli w swój robotniczy związek zawodowy.

Teraz, gdy sprawiedliwość dosięga kacyków i sobiepanków, nie ma co się dziwić — wystarczy sięgnąć pamięcią: to szydło wystawało z worka już dawno...

KAZIMIERZ ADAMSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pustawo...

Kielce. Rzadki to przypadek, aby na pl. Partyzantów było tak pusto.

Fot. J. Pańczyk

Dni Hutnika w Ostrowcu Świętokrzyskim

- **Wystawy, konkursy, przedstawienia**
- **Wielki festyn w Parku Fabrycznym**
- **Koncert orkiestr dętych**

Od 6 do 8 maja odbywać się będą w Ostrowcu Świętokrzyskim tradycyjnie Dni Hutnika. Z tej okazji Zakładowy Domu Kultury Huty im. M. Nowotki przygotował wiele atrakcyjnych imprez dla mieszkańców miasta i okolic. Otwarta już została wystawa z cyklu **„Hobbiści huty"**, na której prezentowano zbiory pracownika Huty im. M. Nowotki, **Adama Gawłowskiego**. W Klubie „Galeria" eksponowane są obecnie prace sekcji tkactwa artystycznego przy ZDK. 4 i 5 maja teatr muzyczny z Lublina przedstawił mieszkańcom Ostrowca operetkę „Targ na dziewczęta". Ponadto od 2 maja trwają imprezy sportowe, m.in. mistrzostwa szkół podstawowych w lekkoatletyce, piłkarskie mecze towarzyskie, wycieczki turystyczne szlakami nowoczesnego hutnictwa itp.

6 maja obok otwarcia **wystawy tkaniny artystycznej** w Klubie „Galeria" ZDK, wystąpi Teatr „Format" z Krakowa, który zaprezentuje spektakl oparty na słynnej powieści **Romain Rollanda „Colas Breugnon"** (w sali teatralnej ZDK). 7 maja odbędzie się uroczysta akademia z **koncertem dla jubilatów**, którzy spotkają się z władzami miasta. W tym właśnie dniu hutnicza orkiestra dęta ZDK obchodzić będzie swoje 35-lecie.

Podczas wspomnianego koncertu dla hutników i ich rodzin, członkowie orkiestry otrzymają nagrody i odznaczenia (niektórzy z nich, dzisiaj na emeryturze, związani są z tym zespołem od kilkudziesięciu lat). Tego samego dnia wieczorem wystąpi w ZDK kielecka Filharmonia im. Oskara Kolberga, która przygotowała dla jubilatów specjalny **koncert popularnej muzyki rozrywkowej**.

8 maja w ostrowieckim Parku Fabrycznym odbędzie się **wielki festyn** dla mieszkańców miasta. Przewidywany jest **kiermasz książek dla dzieci i młodzieży, giełda płyt, książek i starocci, stoiska garmażeryjne, z napojami i lodami, kiermasz ceramiki, pokazy sportowe** (judo i karate), **koncerty zespołów szkolnych** podopiecznych Huty im. M. Nowotki), **koncert kapel ludowych itp.** Podczas festynu, trwającego od godz. 10 do 20, zorganizowanych zostanie wiele gier i zabaw sportowo-rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych (m.in. rzucanie lotką, podnoszenie ciężarów, rzuty piłką do kosza, slalom piłkarski, turnieje kometki, zawody kręglarskie). Zapowiadany jest także **kiermasz ludowych wyrobów artystycznych** z okolic Ostrowca, występy **zespołu estradowego ZDK, kapeli ludowej z Rudek, słynnej Orkiestry Garnizonowej z Kielc** oraz **dyskoteka**. Jednocześnie na placu Wolności odbędzie **pokaz musztry orkiestr dętych** z Kielc, Skarżyska, Starachowic i Ostrowca, które następnie koncertować będą w parku.

Po imprezach z okazji Dnia Hutnika, ZDK przygotowuje na maj w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy wiele innych, ciekawych programów. Odbędzie się więc **konkurs rysunkowy** dla dzieci pt. „Polska w 38 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem". Otwarcie wystawy prac konkursowych odbędzie się 9 maja w Klubie „Galeria", a ponadto seans filmów polskich o tematyce społeczno-politycznej (13.V.), seans filmowych bajek dla dzieci **„W filmowym świecie baśni"** (16.V.), wieczór płytowy **„W rytmie polskiego rocka"** (21.V.), występ Teatru im. Solskiego z Tarnowa, który przedstawi **„Hamleta" Szekspira** (11.V.), koncert Filharmonii im. Oskara Kolberga pt. **„Znani i mniej znani kompozytorzy polscy"** (24.V.). (wi)

W czerwcu na festiwalu

Kielczanka zaśpiewa w Zielonej Górze

W dniach 28 i 29 kwietnia br. w Tarnowie odbyły się eliminacje centralne XXII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Imprezie patronowały zarządy główne TPPR i ZSMP.

W eliminacjach wzięło udział 33 solistów, 6 zespołów wokalno-instrumentalnych i 6 zespołów wokalnych z 16 województw Polski południowej. Jury w składzie: Jerzy Milian, Janusz Gozdek, Adam Karolak, Adam Galoch, Franciszek Redzimski wybrało siedmiu solistów, którzy w dniach 7—11 czerwca br. wystąpią w XXII Konkursie Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Do „złotej siódemki" zakwalifikowała się również przedstawicielka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, **Janina Kapuścińska**.

— Kiedy zaczęła się przygoda z piosenką?

— Byłam wówczas uczennicą szkoły średniej. Przy okazji jakiegoś występu zwrócił na nas uwagę (śpiewałam z moją siostrą, Ewą) pan Morys, instruktor — kompozytor z Wojewódzkiego Domu Kultury i zachęcił do udziału w konkursie piosenki radzieckiej. Był to rok 1978. Potem już rozpoczęła się systematyczna praca.

— Czy trudno było osiągnąć sukces w Tarnowie?

— Wymagało to sporo pracy: uczę się w Pomaturalnym Studium Wychowania Przedszkolnego w Jędrzejowie, na próby trzeba było dojeżdżać do Kielc. Konkurencja była duża. Praca pana Morysa nade mną dała jednak efekty. Cieszę się.

— Następny etap to już Zielona Góra. Jak się pani czuje przed tym konkursem?

— Za wcześnie jeszcze myśleć co będzie... Oczywiście chciałabym jak najlepiej wypaść.

— Życzymy więc „Samowara". **Rozmawiała: żuk**

Kielczanie pomagają w ratowaniu Krakowa

Pod tym hasłem odbędzie się w sali kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury WIELKA AUKCJA 20-ZŁOTOWEJ PRÓBNEJ MONETY Z BARBAKANEM organizowana przez Wojewódzki Dom Kultury, Kielecki Klub Kolekcjonerów i Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa w dniu 8 maja 1983 r., o godz. 16.

DOCHÓD NA ODNOWĘ ZABYTKÓW KRAKOWA.

Okazja dla kolekcjonerów i numizmatyków.

Fot. A. Kurbański

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Produkcji Drobiu mieszczącego się w Kielcach przy ul. Świerczewskiego płaci się 37 zł za sztukę, natomiast w sklepie prowadzonym przez Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie przy ul. Armii Czerwonej pisklęta są tańsze?

O odpowiedź poprosiliśmy dyrektora wymienionej wyżej firmy. Od 2.V. br. podjęto decyzję o obniżeniu cen piskląt do 32 zł za sztukę. Manewry cenowe są dozwolone, ponieważ regulowane są w zależności od ceny płaconej producentowi, od kosztu transportu i innych jeszcze czynników.

Podstawą prawną do ustanawiania cen umownych w tym przypadku jest Dziennik Ustaw nr 7 poz. 52 z dn. 26.II.1982 r.

(jż)

Samo życie

Marzenie estety

W ostatnich dniach kwietnia służby porządkowe „stawały na głowie", aby nasze miasta i osiedla wyglądały jako tako. W żaden jednak sposób nie da się w ciągu paru dni zrobić roboty, która powinna być wykonywana na bieżąco przez rok cały. Tak jak nie jest możliwe solidne przygotowanie się do matury gdy zaczniemy uczyć się dopiero wtedy, gdy zakwitną kasztany. W przypadku porządkowania naszych miast stać nas było na szturmowe uderzenie tylko w centralnych miejscach, a i to było dość powierzchowne. Na resztę już nie starczyło czasu i energii. I rezultat mamy taki, że wystarczy zboczyć na krok z głównej trasy, a ukazuje się obraz znanych na co dzień zaniedbań: zaśmiecone jezdnie i chodniki, stratowane trawniki, zachwaszczone klomby róż, przepełnione śmietniki. W zatrważającym tempie rośnie liczba drobnych i grubszych dewastacji, wynikających z różnego rodzaju przekopów. Przeorany kwietnik lub chodnik już nigdy nie powraca do dawnego wyglądu, przedsiębiorstwa wykonawcze nie zajmują się takimi drobiazgami, a służby komunalne, jak widać, są za słabe aby uporać się z tą plagą. Ale przecież rezultaty akcji porządkowej ostatnich dni kwietnia zdają się przeczyć teorii ogólnej niemocy i słabości. Czy nie dałoby się więc utrzymać tej gotowości nieco dłużej i pozałatwiać parę innych spraw, które wywołują uczucie bezradności?

Mam kilka pomysłów, które mogą w przypadku ich zrealizowania, stać się owymi drobnymi krokami. Nie są to żadne rewelacje, ale przecież lepsze to niż dreptanie w miejscu.

Właściciele prywatnych posesji na ogół nie wykazują przesadnej troski o to, co dzieje się poza ich ogrodzeniem. Ale są wśród nich ludzie wyjątkowi, którzy mogą być wzorem dla każdego. Moim zdaniem trzeba tym ludziom dać satysfakcję. Może wręczyć skromny upominek, pokazać w lokalnych publikatorach? Obecnie, traktowani są na równi z bałaganiarzami, tzn. ani jednymi ani drugimi nikt się nie interesuje.

Ile jest dziur — pułapek w chodnikach, zniszczonych zieleńców, dzikich wysypisk śmieci? Niby drobiazgi, ale one przecież określają ogólny wygląd naszych osiedli. Trwają miesiącami, nierzadko całymi latami. A gdyby tak pozapisywać te wszystkie bolączki i zabrać się do ich sukcesywnej likwidacji. Sprawa załatwiona — wykreślamy ze spisu i tak aż do skutku. Utopia? Jestem przekonany, że staranny kierownik administracji osiedlowej byłby w stanie uporać się z tym problemem.

Różane klomby to specjalność naszych miast. Zakładamy je nie bacząc czy wystarcza sił na ich konserwację. Zaniedbane łany wyschniętych i zachwaszczonych kwiatów nie są bynajmniej ozdobą. Ale te róże, skoro już są w takim nadmiarze, można by uratować, gdyby szybko znaleźć dla nich stałych opiekunów. W każdym osiedlu znajdzie się zapewne człowiek, który za drobną opłatą zgodziłby się pełnić takie czynności.

Być może nie są to najlepsze pomysły, być może specjaliści od porządkowania miast będą z nich zrywać boki i stukać się w czoło. Nie będę miał pretensji jeśli wymyślą coś innego, aby tylko było to skuteczne i powodowało zerwanie z niedobrą tradycją, że wielkie sprzątanie czynimy tylko raz w roku, około 1 Maja.

TADEUSZ LIPIEC

http://sbc.wbp.kielce.pl

W ostrowieckiej Hucie im. M. Nowotki

Współpraca zawsze się opłaca

Nie sięgając pamięcią w zbyt odległą przeszłość warto jednak przypomnieć, iż ściślejsze powiązania ostrowieckiej Huty im. M. Nowotki z radzieckim przemysłem nastąpiły w latach siedemdziesiątych. Wtedy to, w oparciu o myśl techniczną Kraju Rad, budowano tu nowoczesny Zakład Metalurgiczny. Kontynuowanie tej poważnej inwestycji przemysłowej było możliwe dzięki dostawom radzieckich maszyn i urządzeń. M.in. zamontowano potężne prasy hydrauliczne (8 tys. ton i 3,2 tys. ton), największe w krajach socjalistycznych. Również stacje pompowo-akumulatorowe oparte były na projektach radzieckich. Są to nowoczesne urządzenia na skalę światową. Od kilkunastu lat obecni są w hucie fachowcy z ZSRR, których ekipy czuwają nad prawidłowym montażem i nadzorem maszyn i urządzeń. Ich rzetelna praca znana jest ostrowieckiej załodze.

Na tym nie kończy się pomocna współpraca radzieckiego przemysłu z Hutą im. M. Nowotki. Dzięki dostarczonym z ZSRR obrabiarkom można było uruchomić produkcję wyrobów specjalistycznych, zwłaszcza w wydziale obróbki mechanicznej oraz wydziale obróbki cieplnej.

Rezultaty zacieśnienia współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie hutniczej, technologii stały się dla ostrowieckich zakładów szczególnie owocne zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Wystarczyłoby powiedzieć, że do roku 1982 eksportowano stąd zaledwie 10 proc. wartości sprzedanej wszystkich wyrobów, a jednocześnie przyznać trzeba, że w tym eksport do ZSRR nie odgrywał jeszcze decydującej roli. W minionym roku huta sprzedawała Krajowi Rad m.in. potężne wyciągniki do maszyn budowlanych (składane) oraz niewielkie ilości rur. Odbiorcy radzieccy wykorzystywali te konstrukcje do montowania wielkich maszyn budowlanych. Przekonywali się — a jest to partner handlowy bardzo wymagający — że wyroby z Ostrowca odznaczają się wysoką jakością i nie potrzebują reklamacji, tak kłopotliwych i kosztownych zarówno dla jednej, jak i drugiej strony. Dlatego na rok bieżący ZSRR zamówił w ostrowieckiej hucie już 2,5 tys. ton konstrukcji do maszyn budowlanych, z zaznaczeniem, iż w przyszłości zamówienia mogą jeszcze wzrosnąć.

Podobnie miała się sprawa z wyrobami walcowanymi, np. odkuwkami. Do niedawna eksport tych wyrobów do Kraju Rad był niewielki. Sytuacja komplikowała się tym bardziej, że topniały zamówienia krajowe, co spowodowane było zahamowaniem wielu inwestycji budowlanych w naszym kraju. Hucie groziło więc ograniczenie produkcji wyrobów walcowanych i niedostateczne wykorzystanie potencjału wytwórczego. Chodziło przede wszystkim o pręty dla budownictwa, tym bardziej że topniejące zamówienia krajowe dotyczyły krótkich serii sięgających 2 tys. ton wyrobów, co naturalnie komplikowało proces technologiczny, podnosiło koszty własne, zmniejszało opłacalność. Stąd wzięły się starania huty o duże zamówienia ze Związku Radzieckiego. I oto na rok bieżący przyszło ze wschodu zamówienie aż na 165 tys. ton wyrobów z walcowni drobnej, szczególnie na wspomniane pręty dla budownictwa. Utrzymano zatem nie tylko wielkość produkcji, ale wzbogacono ją o długie serie opłacalnych wyrobów. Kontrakt ten miał ogromny wpływ na poprawę ekonomiczną sfery przedsiębiorstwa.

Niezależnie od owego pokaźnego zamówienia wyrobów walcowanych, Związek Radziecki podpisał umowę o dostawę z Huty im. M. Nowotki 20 tys. ton blach uniwersalnych i kształtowników grubych z Zakładu Hutniczo-Przetwórczego. To również ma niebagatelny wpływ na wzrost efektów ekonomicznych ostrowieckiego przedsiębiorstwa.

Rezultatem wszystkich tych przedsięwzięć była zasadnicza zmiana struktury eksportu z Huty im. Nowotki. W roku bieżącym wynosi on już 23,6 proc. wartości sprzedanej wszystkich wyrobów. A z produkcji sprzedawanej za granicę aż 80 proc. trafia obecnie do ZSRR. Jeśli wartość eksportu huty wynosić ma w tym roku 5,5 mld zł, to z tego 3,6 mld zł pochodzić będzie ze Związku Radzieckiego.

Jak każde wielkie przedsiębiorstwo, także ostrowieckie zakłady nie tylko eksportują, ale jednocześnie muszą importować. Huta otrzymuje więc dostawy również ze Związku Radzieckiego. Na przykład — nowy zakład i walcownia opalane są mazutem i to o niskiej zawartości siarki. Taki rodzaj paliwa można otrzymać tylko ze Związku Radzieckiego i stąd rocznie huta zakupuje 40 tys. ton mazutu. Ponadto z ZSRR sprowadza się dodatki stopowe (żelazokrzem i inne), dodatki do procesu stalowniczego (rudy i surówkę wielkopiecową, odlewniczą) i inne. W sumie zamówienia ostrowieckich zakładów w ZSRR sięgają kilkunastu tysięcy ton wyrobów, materiałów i półfabrykatów, a także surowców. Dodajmy do tego import części zamiennych do pras i maszyn.

Powstaje pytanie — czy hutniczy eksport równoważy import z ZSRR? Okazuje się, że w wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim import stanowi tylko 20 proc. eksportu, a więc dla Huty im. Nowotki kontakty gospodarcze z radzieckimi partnerami są bardzo opłacalne. Nie wspominając już o tym, że pozwalają na rytmiczną pracę całych zakładów.

Czy są perspektywy rozwoju tych kontaktów? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych Huty im Nowotki, mgr Waldemara Palucha:

— Dzisiaj jeszcze trudno wyrokować z dalszym wyprzedzeniem. Struktura naszego eksportu jest bowiem uzależniona od wielu czynników. Dla przykładu — jeśli mocniej ruszą w naszym kraju inwestycje budowlane i tym samym zwiększą się zamówienia na pręty dla budownictwa, to będziemy musieli ograniczyć eksport. Teraz zależy nam więc na utrzymaniu obecnego poziomu eksportu, choć mógłby on wzrosnąć o odkuwki ciężkie. Jesteśmy również zainteresowani większym eksportem konstrukcji budowlanych. Chcemy zacieśniać kontakty z radzieckimi partnerami, są one dla nas korzystne, a trzeba pamiętać, że ZSRR to ogromny rynek zbytu również naszych wyrobów. Nie ma co ukrywać, że spotęgowanie współpracy z ZSRR ma duży wpływ na tegoroczne bardzo dobre wyniki produkcyjne i ekonomiczne naszego przedsiębiorstwa. Praca załogi huty, wysoka jakość jej produkcji spotkały się z uznaniem radzieckich odbiorców i dlatego optymistycznie patrzę na rozwój wzajemnych kontaktów.

(wt)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 88

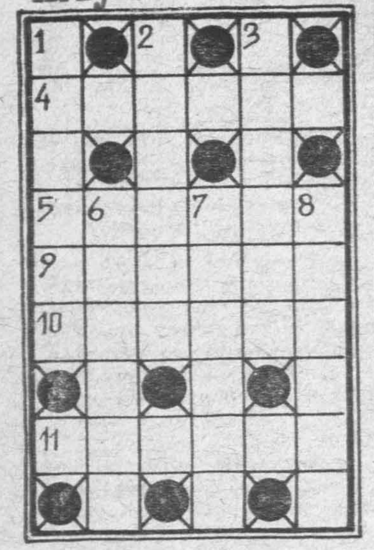

POZIOMO: 4. imitacja sprzedawanych towarów lub puste opakowanie ustawiane na wystawie jako reklama, 5. niemowlę, 9. uchwyt, ucho np. walizki, 10. ostre zapalenie części mięsnych kopyta u koni, 11. faza Księżyca.

PIONOWO: 1. głęboka, błotnista kałuża, bagno, 2. sortyment węgla (ziarna od 3 do 8 cm), 3. prawna — zwana kuratelą, 6. med. dren; gaza z rurką gumową lub szklaną do odprowadzania płynu z jam ciała lub rany, 7. krzywda, ujma, uszczerbek, 8. afrykańska roślina oleista; kapusta abisyńska (anagram wyr. KANTAR).

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 88

Rozwiązanie krzyżówki nr 73

POZIOMO: fatalizm, anhydryt, Eros, straszak, nieborak.

PIONOWO: Mann, satyra, wiersz, smutek, absynt, Hermes, doskok, atak.

Ciżemki, złote pantofelki... buty Napoleona

Brunon Kamiński w swoim warsztacie.
CAF—Bolesław Miedza

Niedługo, gdy kryzys całkowicie opanuje branżę obuwniczą, zapomnimy jak wyglądały różne pantofelki, czółenka, sandałki, buciki sznurowane, buty na cztery pory roku i rozmaite okazje. Niekiedy modele takie można obejrzeć w prywatnym zakładzie szewskim, których niestety, pozostaje coraz mniej. W stolicy najelegantsze warszawianki od kilkudziesięciu już lat znają renomowaną firmę Brunona Kamińskiego. Jej właściciel przez pięćdziesiąt lat wykonuje buty nie tylko dla swoich wiernych klientek, ale również na potrzeby teatrów czy nawet muzeów. Odtwarza historyczne modele bucików, np. osiemnastowiecznych, takie, które można było nosić zarówno na prawej, jak i lewej nodze. Wymaga to szczególnej pracy i przygotowania, ale daje panu Kamińskiemu możność zrealizowania jego artystycznych pasji i zainteresowań. Modele z firmy Brunona Kamińskiego otrzymały na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, liczne nagrody, dyplomy, wyróżnienia i złote medale. Dla właściciela najcenniejszy jest złoty medal z Monachium, zdobyty na wystawie obuwia w 1982 r. Być może, stare dobre tradycje szewskie i doświadczenia kontynuować będą jego uczniowie, których kształci w swoim małym warsztacie. Obecnie pan Kamiński pracuje nad odtworzeniem butów Napoleona do muzeum w Paryżu.

Pył galaktyczny odkryto na Ziemi

Naukowcy z uniwersytetu w Chicago potwierdzili fakt odkrycia pyłu galaktycznego w meteorycie Murchison, który spadł na Ziemię ponad 13 lat temu, dokładnie 28 września 1969 roku, w australijskim stanie Victoria, a który odkryto dopiero w 1978 roku.

Są to niezwykle małe cząstki składające się głównie z rzadko spotykanych odmian węgla. Ich skupienie w meteorycie jest również bardzo niewielkie — występują one w stosunku 5 do 1.000.000. Oprócz tego w meteorycie znaleziono także rzadkie izotopy ksenonu. Tego typu gaz występuje m.in. na tzw. gigantycznych czerwonych gwiazdach.

Naukowcy mają nadzieję, że wyniki dalszych badań pyłu międzygwiezdnego umożliwią im sformułowanie teorii na temat pochodzenia i sposobu kształtowania się gwiazd, zwłaszcza tych, które są zbyt odległe by można je było zbadać za pomocą teleskopu. Największe teleskopy umożliwiają penetrację wszechświata zaledwie na odległość 50 lat świetlnych.

Pył z Murchisona jest znacznie starszy od naszego Układu Słonecznego. Prawdopodobnie przylgnął on do meteorytu około 4,5 biliona lat temu.

Ubiory i obuwie tylko dla zwierząt

Moskiewski kombinat produkcyjny wytwarzający rekwizyty cyrkowe, należy do nielicznych tego typu przedsiębiorstw w Europie. Szyje się tu spódniczki dla małp, buty dla słoni, uprzęże dla psów, skórzaną galanterię dla kucyków i wiele innych.

Stała klientele kombinatu stanowi 25 słoni, blisko 230 małp, setki koni, ponad 1000 psów, które występują w około 100 radzieckich cyrkach.

Zapotrzebowanie jest ogromne.

Wystawy

Obrazki z podróży

...sz Buczkowski należy do czołowych reprezentantów słynnej fotograficznej „kieleckiej szkoły krajobrazu", a przy tym jest jednym z aktywniejszych artystów w miejscowym środowisku fotografików. W minionym roku wydarzeniem stała się jego retrospektywna wystawa fotografii, stanowiąca podsumowanie 25 lat twórczej autora. Obecnie Buczkowski przypomniał się kielczanom indywidualną wystawą swoich prac w Galerii ZPAF w Kielcach. Nosi ona tytuł „Przez cztery kraje Europy".

Znany ten ceniony jest przede wszystkim jako znakomity pejzażysta, a jego cykl fotogramów poświęconych Puszczy Jodłowej uważam za najlepszy artystycznie w całym jego, niemałym przecież dorobku. Wydawać się może, że jego prywatne, fotograficzne „zapiski" z pobytu w Bułgarii, Jugosławii i Węgrzech będą nawiązywać do tych doświadczeń autora w przedstawianiu krajobrazu. Tak też się stało, choć nie w pełni odpowiada oczekiwaniom. Przede wszystkim dlatego, że poziom pokazywanych prac jest nierówny, zabrakło bardziej wnikliwej selekcji materiału. Odnoszę wrażenie, jakby autor chciał pokazać zbyt wiele, udowodnić, że jest globtroterem. Dlatego starał się umieścić na wystawie zdjęcia z wielu miejscowości — wspomnienia z krajów, trzymając się zasady swego „notatnika" z podróży. Tymczasem z powodzeniem mógłby zrezygnować z banalnego odnotowania pobytu w kilku miastach, a w to miejsce pomieścić więcej fotogramów z innych rejonów NRD czy Bułgarii.

Jak już wspomniałem, Buczkowski najlepiej czuje się w fotografii pejzażowej, z rzadka jego przyciągają typowe tematy, choć na wystawie są takie tematy („Pani milicjant", „W niedzielne popołudnie", „Dobry wojak Szwejk", „Czechosłowiański gawrosz"). Wśród fotogramów z Węgier zwraca uwagę ciekawe ujęcie „Wieczór nad Balatonem", „Widoku z Góry Gelerta". Ale obok nich mamy stereotypowe pocztówkowo zdejmowane widoki na Dunaju, albo banalne „Muzeum Narodowe". W zestawie zdjęć z NRD zwraca uwagę fragment obrazu z Galerii Drezdeńskiej („Sta..."), który świadczy jednak bardziej o technicznej sprawności autora niż o jego ambicjach artystycznych. Na szczęście pojawiają się one w innych, jak w „Zaułkach Miśni", cyklu zdjęć z Buchenwaldu („Pomnik Narodów", „Krematorium", „Poranny apel"). Pełno też niestety sztampowych czarno-białe widokówki, w dodatku z irytującymi błędami w napisach, jak np. „Pomnik Goethe", zamiast oczywiście „Pomnik Goethego". Stosunkowo wyrównany poziom reprezentuje cykl jugosłowiański — ciekawe ujęcia plaż nad Adriatykiem („Odpoczynek w słońcu"), ciepło fotografowane stare zaułki, panoramicznie skomponowany słynny amfiteatr w Puli (gdzie odbywają się doroczne festiwale filmów jugosłowiańskich). Natomiast w zestawie bułgarskim same kontrasty. Autora silnie zachwyciły domy wypoczynkowe w Albenie i poświęcił im cykl „Bułgarskie hotele", zapominając, iż architektura tych hoteli od lat fotografowana jest w ten sam sposób. Buczkowski nie miał tu nic do dodania, powielił jedynie oklepane wzory, mocno już opatrzone w folderach. Odkrywczo jednak potraktował Tyrnowo. W tym uroczym, zabytkowym mieście poszukał dziwnych zakamarków, zaułków, oryginalnych budowli, monastyrów, a wszystko w sepii, podkreślającej charakter fotografowanych obiektów. Zwłaszcza cykl poświęcony dachom Tyrnowa wydaje się najciekawszy w całej ekspozycji. Buczkowski udowodnił nim, że nie jest autorem folderowym, ale także artystą poszukującym nowych tematów i nowych form wyrazu.

WIT

„Victoria Cross" na aukcji

Order „Victoria Cross" najwyższe brytyjskie odznaczenie wojskowe, sprzedany został na aukcji w Londynie po rekordowej cenie 110 tysięcy funtów szterlingów (173 tysiące dolarów). Order ten należał do porucznika pilota, Jamesa Nicolsona uczestnika bitwy o Wielką Brytanię podczas II wojny światowej w 1940 roku i był jedynym tego stopnia wyróżnieniem przyznanym za zasługi w słynnej batalii powietrznej, w czasie której brytyjska Royal Air Force (RAF) pokonała hitlerowską Luftwaffe.

Nabywcą pamiątkowego odznaczenia zostało Muzeum Bitwy o Wielką Brytanię, które znajduje się w północnej części Londynu.

„Vox" na Kielecczyźnie

W dniach od 17 do 20 maja br., gościć będzie na Kielecczyźnie grupa „Vox". Zespół wystąpi kolejno w Ostrowcu, Starachowicach, Skarżysku i Kielcach. Publiczności zaprezentowany zostanie specjalny program z okazji otrzymania „Złotej Płyty".

Gościnnie z męskim kwartetem wystąpi młoda, utalentowana piosenkarka — Joanna Zagdańska. Bilety można nabywać w domach kultury i zakładach pracy oraz w kieleckiej „Estradzie".

Osiągnięcie biotechnologii

Skuteczne leczenie hemofilii

Biotechnologia w ostatnich latach przynosi coraz większą pomoc medycynie w leczeniu wielu chorób. Najnowszym osiągnięciem w tej dziedzinie jest uzyskanie oczyszczonego ludzkiego tzw. czynnika „VIII C", występującego we krwi, który przy skaleczeniach powoduje krzepnięcie krwi i zapobiega nie kontrolowanym krwawieniom. Przed chorymi na hemofilię otwierają się więc perspektywy spokojnego życia.

Hemofilia występuje prawie wyłącznie u mężczyzn i jest wrodzoną skazą spowodowaną brakiem specyficznego białka osocza, którego głównym komponentem jest właśnie czynnik „VIII C". Został on oddzielony od innych białek krwi ludzkiej przez zastosowanie drobin pokrytych antyciałami, które zmieszane z krwią są w stanie wyodrębnić czynnik „VIII C". Podobnie otrzymano czynnik „VIII Ag", którego brak powoduje tzw. chorobę Willebranda, jeden z rodzajów hemofilii. Za pomocą tej metody naukowcom ze Speywood Laboratories w Wielkiej Brytanii udało się uzyskać ponad 90 proc. normalnej zawartości obu czynników.

Podobne badania były prowadzone przez naukowców w Stanach Zjednoczonych i Europie, ale nie mogą się oni poszczycić takim osiągnięciem. Tylko „inżynierom genetycznym" ze Speywood przyszło w udziale uzyskanie próbki obu czynników o bardzo dużej czystości, co powinno wyeliminować wszelkie ewentualne skutki uboczne podczas leczenia. Zdaniem wielu ekspertów jest to największe osiągnięcie biotechnologii w ostatnich latach, a udało się to uzyskać w ciągu niecałego roku intensywnych badań. Produkcją tego środka zainteresowanych jest wiele firm na całym świecie bo — trzeba podkreślić — zapotrzebowanie jest bardzo duże. W samej Wielkiej Brytanii jest 3,5 tys. osób cierpiących na hemofilię, które dotąd były bezskutecznie leczone. Preparat będzie również dostępny w krajach Trzeciego Świata, gdzie zarejestrowano wiele przypadków tej choroby.

Obecnie rozwijane są badania nad udoskonaleniem preparatu, który będzie można podawać chorym nie tylko dożylnie, ale również doustnie, a nawet bezpośrednio po skaleczeniu przez skórę.

Naukowcy mają również nadzieję na leczenie hemofilii za pomocą metod inżynierii genetycznej. Przez wstawianie w odpowiednim miejscu łańcucha kwasu nukleinowego genu, który jest odpowiedzialny za czynnik „VIII C" organizm będzie mógł wytworzyć odpowiadające temu białku osocza, co jest jednoznaczne z usunięciem choroby. Genotechnologia ma coraz większy udział w leczeniu wielu dziedzicznych chorób. Zobaczymy, jaka będzie przyszłość, tymczasem skuteczne leczenie hemofilii już jest faktem. Dzieci cierpiące na tę chorobę, będą mogły spokojnie brać udział w zabawach i sportach, a ich rodzice nie będą musieli obawiać się o zdrowie swych pociech.

Syberyjskie tygrysy

Znaczne rezultaty przyniosła prawna ochrona od 1948 r. syberyjskich tygrysów, którym jeszcze pół wieku temu groziła całkowita zagłada. Obecnie lasy Dalekiego Wschodu dają schronienie 200 drapieżnikom, nie mającym naturalnych wrogów. Największe niebezpieczeństwo stanowią dla tych zwierząt kłusownicy, którzy w ciągu 10 ostatnich lat zabili ok. 100 tygrysów. Działalność kłusowników nie uchodzi bezkarnie. Niedawno jednemu z kłusowników, który zabił młodego tygrysa, sąd wymierzył karę 1 tys. rubli grzywny.

Przełożył Wojciech Ludwikowski

Wyjechał z miasta i skierował się w stronę wsi położonej na szczycie wzgórza, naprzeciw tego, na którym wznosił się zamek Nargizlik. Wieś nazywała się Sogokuluk. Droga była wysadzana oleandrami. Wraz z wysokością upał stawał się mniejszy.

Wjechał do wsi, dokładnie się rozejrzał i zapuścił w małą, wąską drogę, pełną dziur. Przejeżdżał przed dużym domem o surowym wyglądzie. Na zewnątrz rozstawione były krzesełka i stoliki ogrodowe. Zahamował i postanowił ugasić pragnienie.

Na frontonie domu widniał napis wielkimi, złoconymi literami, częściowo wytarty: Instytut Świętej Elodii.

Zdziwił się, ale wszedł do środka. Siedzieli tam mężczyźni i kobiety. Obrzucili wchodzącego zaciekawionymi spojrzeniami. W głębi, na brudnej ścianie, widać było jeszcze miejsce, gdzie przed dziesięcioleciami wisiał krucyfiks.

Harry Shulz rozejrzał się, ocenił osoby znajdujące się w pomieszczeniu, szybko wyszedł i wybuchnął śmiechem. Stary szacowny instytut przekształcił się w burdel[1]).

Wypił dwie butelki piwa i wsiadł do samochodu. Zjechał w niewielką dróżkę, zatrzymał się u stóp wzgórza, ustawił samochód na ścieżce, wziął plan. Objaśnienia ojca Chennaulta były całkowicie przejrzyste. Z łatwością znalazł drogę.

Posuwał się zygzakami przez rumowisko skał, upewniając się, że nie jest widoczny z „kraku". Przeszedł rozległą otwartą przestrzeń morderczo nasłonecznioną. Następnie natknął się na takie nagromadzenie krzaków cierniowych, że zostawił na nich znaczną część koszuli. Mocno podrapany dotarł wreszcie na niewielką polankę. Tam wypoczął. Rozwinął na nowo plan, ustalił swoje położenie: był na dobrej drodze. Powinna się kończyć zagajnikiem.

Poszedł tą ścieżką i zobaczył przed sobą zagajnik. Wtedy zauważył, że zgubił potężną latarkę elektryczną z wyposażenia „chevroleta". Wziął ją wychodząc z samochodu.

Musiał zawrócić. Znalazł latarkę w krzakach cierni. Zlany potem dotarł z powrotem do zagajnika. Okrążył go od strony przeciwnej w stosunku do wzgórza, na którym wznosił się zamek i trafił na to, czego szukał: źródło tryskające z ogromnej skały, pokrytej zielonym mchem.

Ukląkł, wypił kilka haustów wody, przeczołgał się na skałę, odsuwając gęste zarośla. Zawadził nogą o stos oberwanych głazów. Z trudem, kawałek po kawałku przetoczył je. Udało mu się wreszcie odsłonić otwór w skale. Rączką latarki odgarnął piasek powiększając w ten sposób wejście. Kiedy stwierdził, że jest już odpowiednio duże, wśliznął się w głąb. Wyleciały oszołomione nietoperze. Przejście było za niskie, żeby stanąć. Musiał pełzać.

Po dwudziestu minutach czołgania dotarł do groty. Tam mógł się wyprostować. Zapalił latarkę. Powietrze było rozrzedzone. Zasapał się trochę. Spojrzał dokoła — na lewo prowadził wąski korytarz; poszedł nim. Korytarz wznosił się lekko, często skręcał, rozszerzał się lub zwężał, bez widocznej przyczyny. Ziemia była poorana nierówna. Harry Shulz wielokrotnie się potykał, raz omal nie upadł jak długi. Czuł się zmęczony. Serce mu waliło, miał zawroty głowy.

1) Autentyczne

(129)

Król oszustów (II)

Wielki numer

Zygmunt O. — „król oszustów", korzystając z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, wszedł w posiadanie wyjątkowo cennej złotej bransolety, wycenionej na 320 tys. złotych za kwotę zaledwie 12.700 zł, sprytnie zamieniając rulony banknotów. Pechowy sprzedawca „z ogłoszenia" Robert M. był tak naiwny, że nie tylko nie przeliczył powtórnie odbieranej kwoty, ale wręczył nieuczciwemu nabywcy kwit, potwierdzający legalny sposób wejścia w posiadanie cennej biżuterii. Bransoleta została bowiem kupiona przed laty w sklepie „Jubilera", a run na złoto w ostatnich czasach sprawił, iż bransoleta znacznie zyskała na wartości.

Na razie jednak jej właścicielem, za kwotę stanowiącą zaledwie nikły procent faktycznej wartości, został Zygmunt O.

Niemal natychmiast zniknął on z Warszawy i pożyczonym samochodem — „fiatem 132", udał się na kurację do Zakopanego. Bransoletę oczywiście zabrał ze sobą, podejrzewając, iż milicja — znając jego bujną przeszłość — może odwiedzić mieszkanie.

Tymczasem dla organów ścigania Zygmunt O. nadal przebywał w zakładzie karnym i w poszukiwaniach jego osoba w ogóle nie była brana pod uwagę.

Król oszustów, licząc się z tym, że niedługo będzie musiał wrócić za kratki, postanowił wykonać „wielki numer", czyli świecąc złotem w oczy różnym chytrusom zbić na bransolecie majątek i wrócić do więzienia — będącego najlepszym alibi — z milionem na koncie.

W Zakopanem zamieszkał prywatnie, by nie budzić podejrzeń, stał się natomiast stałym bywalcem eleganckich wnętrz hotelu „Kasprowego". Zadbany pan w średnim wieku, poruszający się drogim samochodem i dysponujący sporą gotówką, szybko stał się ozdobą prywaciarskiego towarzystwa. Tradycyjnie już bowiem klientelę „Kasprowego" zimą stanowią rodzimi milionerzy, chętnie pozbywający się „nawisu inflacyjnego".

W tym lepszym towarzystwie Zygmunt O. uchodził za zamożnego producenta z branży odzieżowej.

Mniej więcej po trzech tygodniach zabaw, wycieczek i uczt odwiedził w hotelowym numerze jednego ze swoich nowych przyjaciół — Wojciecha S., właściciela kurzej fermy. W największej — jak powiedział — tajemnicy zwierzył mu się z kłopotów. Oto, gdy on korzysta z zasłużonego odpoczynku w górach, w jego firmie konfekcyjnej dzieje się źle. Ktoś „życzliwy" nasłał kontrolę, fabrykę opieczętowano, zablokowano konto. Zygmunt O. musi będzie wracać do domu i „odkręcić" sprawę. Ale oczywiście nie może pojechać na rozmowy z kontrolerami „pusty". Tymczasem gotówki już nie ma, a jedynie drogocenną bransoletę, z którą się nigdy nie rozstaje, traktując ją jako ostatnią rezerwę kapitału.

Oczywiście bransoletę, jako dziełko sztuki jubilerskiej, mógłby bez kłopotów sprzedać w sklepie „Jubilera", ale że interesy wymagają dyskrecji, nie chce ryzykować. W firmie państwowej zostają przecież kwity, a on potrzebuje gotówkę bez obciążeń w papierach. Proponuje więc kupienie bransolety Wojciechowi S., któremu przecież także nie zależy, by fiskus dowiedział się, skąd ma pieniądze i na co je wydaje. Następnie udali się do „Jubilera" w celu wyceny bransolety.

Rzeczoznawca wycenił wartość bransoletki na 350 tys. zł. Zygmunt O. podkreślając, iż wie, jaką mu Wojciech S. wyświadcza przysługę, ustalił cenę sprzedaży na trzysta tysięcy.

Transakcja przeprowadzona została tuż przed wyjazdem „króla oszustów" z Zakopanego. Wojciech S. wyjął z walizki ułożone w paczkach po 100 tys. banknoty, Zygmunt O. wręczył mu w kopercie bransoletkę, w niczym właściwie nie przypominającą tej, którą dokładnie w wydanej opinii opisał rzeczoznawca „Jubilera".

Król oszustów działał na tzw. wydrę. Będąc dobrym psychologiem, trafnie przewidział, iż właściciel kurzej fermy, mając w garści opinię rzeczoznawcy zadowoli się byle czym, aby tylko się świeciło. Dla ostrożności, przed wymianą grzeczności i pieniędzy, obaj panowie wypili na koszt Zygmunta O. butelkę whisky, z tym, że fundator udział miał w tym symboliczny; udawał się przecież w długą podróż samochodem.

Zygmunt O. nie dojechał do Warszawy. Rozbił się samochodem w przypadkowym wypadku drogowym ponosząc śmierć na miejscu. Miał przy sobie ponad pół miliona złotych w gotówce i złotą bransoletę, którą za 12.700 zł kupił kilka miesięcy wcześniej na ul. Grójeckiej w Warszawie z ogłoszenia, zamieszczonego w stołecznej prasie.

JACEK ARTOWSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek 5 maja 1983 r.

Dziś składamy życzenia
IRENOM
i WALDEMAROM

Jutro
JUDYTOM
i JURANDOM

1980 r. — W Grecji w trzeciej turze wyborów dotychczasowy premier, 73-letni Konstantinos Karamanlis został wybrany na prezydenta.

1979 r. — Na czele rządu brytyjskiego stanęła po raz pierwszy kobieta, Margaret Thatcher.

1978 r. — Organizacja „Czerwonych Brygad" zakomunikowała o wykonaniu wyroku śmierci na premierze Włoch Aldo Moro. Zwłoki znaleziono dwa dni później.

1961 r. — Z przylądka Canaveral na Florydzie wysłano w przestrzeń kosmiczną (na wysokość 185 km) pierwszą rakietę USA z astronautą na pokładzie, Alanem Shepardem.

1945 r. — W stolicy Czechosłowacji, Pradze wybuchło powstanie zbrojne przeciwko okupantom hitlerowskim. Powstańcy uwolnili ok. trzech tysięcy więźniów politycznych z katowni na Pankracu, w tym 50 skazanych na śmierć.

1936 r. — Kolonialne wojska włoskie zajęły Addis Abebę, co oznaczało zakończenie wojny abisyńskiej.

1821 r. — Na wygnaniu, na atlantyckiej Wyspie św. Heleny zmarł cesarz Francuzów, Napoleon Bonaparte.

1818 r. — Urodził się Karol Marks.

1525 r. — W Niemczech stłumiono powstanie chłopskie.

Kielce

TEATR

im. S. Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantica" — „Goście z galaktyki Arkana" — jug.-CSRS, pan. kol. l. 12, g. 13.15 i 16.30. „Wilczyca" — pol., kol. l. 18, g. 17.30 i 19.45.

„Moskwa" — „Młody Frankenstein" — USA, l. 15, g. 16. „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" — pol. kol. l. 15, g. 18 i 20.

„Studyjne" — „Agent nr 1" — pol., kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Przybywa jeździec" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Dubler" — fr., pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice", ul. Leśna 7 — czynna w godz. 12—17, niedziela 11—15 — Wystawa PLSP — „Dyplom 83".

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17. Wystawa fotografii Janusza Buczkowskiego — „Przez cztery kraje Europy".

MUZEA

NARODOWE „PAŁAC" — pl. Zamkowy — „Wnętrza pałacowe" „Galeria malarstwa polskiego" — nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów czynne w godz. 9—16, poniedziałek i wtorek nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16, wtorki — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11, (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14. Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11 w godz. 17—21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 6 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36, nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 6 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Elektryczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11. Pocztowe inf. o usługach 911. Hotel „Centralny" 625-11. Informacja kolejowa 930. Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23, tel. 31-16-47. Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23. Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-39.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — brak terminarza.

KINA

„Bałtyk" — „Goście z galaktyki Arkana" — jug. kol. l. 12, g. 13.30 i 15.30. „Karate po polsku" — pol. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Anna i wampir" — pol. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Handlarz czterech pór roku" — RFN, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Hel" — „Czułe miejsca" — pol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Zemsta różowej pantery" — ang., kol. l. 12, g. 15.30 i 17.30. „Tajemnica zamku w Karpatach" — CSRS, kol. l. 15, g. 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27. Informacja o usługach — 265-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 266-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Malka Maria" — ZSRR, kol. l. 12, g. 15. „Małżeństwo Macii Braun" — RFN, PK, kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. kol. bo., g. 15. „Śpiewy po rosie" — pol. kol. l. 15 g. 17 i 19.

„Star" — „Imperium kontratakuje" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15, 17.10 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Cyrkowcy" — rum., pan. kol. b.o., g. 15.30. „Dzięki Bogu już piątek" — USA, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „1941" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Pogańska Madonna" — węg. kol. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.12 Piosenka tygodnia 17.15 Koncert życzeń 17.45 „SOS dla biosfery" — aud. Z. Majchrzyk 18.00 Koncert muzyki organowej 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 „Czwartek TDC" — mag. szkolny i film: „W pewnym małym miasteczku"
17.00 Dziennik
17.20 TV informator wydawniczy
17.35 „Aut" — mag. rep. sport.
17.50 „Potrzebni sojusznicy" — progr. publ.
18.10 „Patrol"
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda: Synteza
19.30 Dziennik
20.15 „Krzyk ciszy" — sensac. film ZSRR
21.45 Program publicystyczny
22.00 „Pegaz"
22.45 Dziennik

PROGRAM II

15.45 Język angielski (18) (dla zaawansowanych)
16.20 Język rosyjski (29)
16.55 Kino „Dwójki" — „Wielka gonitwa" — dramat psychologiczno-obyczajowy
18.20 „Mówić — nie mówić"
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 „Czwartkowe wieczory z muzyką, czyli każdemu to, co lubi" — twórczość Johannesa Brahmsa (c.d.) 2 koncert fortepianowy B-dur w wyk. Maurizio Polliniego
20.55 „Hunowie w Panonii" — węgierski film dok.
21.05 „Piosenki na zamówienia"
21.45 „To się nadaje do telewizji"
22.30 „Na estradach świata"
23.00 Kwadrans z „Artelem"

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, s. IV
6.30 TTR — uprawa roślin, s. IV
8.10 Geografia, kl. VII: Konkurs geograficzny
9.00 Dla II zmiany
11.55 Wiedza obywat., kl. VII: Nasza szkoła
13.30 TTR — fizyka, s. II: Obwód prądu elektrycznego
14.00 TTR — mechanizacja roln., s. II

UWAGA: Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

MAZUR Małgorzata zgubiła wkładkę zaopatrzenia WZ-181521, wydaną przez DRKP Kielce. 9004-g

RÓŻYC Dariusz zgubił legitymację szkolną ZSB Kielce. 9018-g

ZAPAŁA Kazimierz zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez ADM. 9017-g

ŻUCHOWSKA Ewelina zgubiła legitymację służbową, wkładki zaopatrzenia C-219026, C-219027, C-050114, wydane przez KBM i ZOZ Kielce. 9016-g

NARTOWSKI Ireneusz zgubił wkładkę zaopatrzenia F-467347, wydaną przez ZCW Nowiny. 9015-g

MACIEJEWSKA Aniela, Maciejewski Władysław zgubili legitymacje PKS, relacji Łagów—Kielce. 9013-g

SMORENDA Tadeusz zgubił bilet miesięczny PKS, trasa Kielce—Wola Morawiecka. 9014-g

KUBICKI Franciszek zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydane przez WPHW w Kielcach. 9011-g

KIELECKA FABRYKA POMP „BIAŁOGON"
W KIELCACH
UL. DRUCKIEGO-LUBECKIEGO 1
(telefon 68-208)

pilnie zatrudni

pracowników w poniższych zawodach:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WIERTACZY
- FORMIERZY
- RDZENIARZY
- OCZYSZCZACZY ODLEWÓW
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH
- PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA ZAWODU.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do działu kadr celem uzgodnienia warunków pracy i płacy. Dojazd do fabryki autobusem WPKM nr 1 lub 28.

Zamiejscowym gwarantujemy miejsca w hotelach robotniczych.

Jednocześnie informujemy, że fabryka wprowadza zmodyfikowany, korzystny system płacowy. 126-k

ODDZIAŁ
KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
25-950 KIELCE ul. DZIERŻYŃSKIEGO 84

zatrudni zaraz

pracowników na stanowiskach

KASJERÓW w kasach biletowych i konduktorskich.

Wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 2-letni staż pracy.

Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Oddziale KPKS Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84. 128-k

NIE BĘDZIE PRĄDU

Rejon Energetyczny Kielce informuje, że z powodu niezbędnych prac remontowo-konserwacyjnych urządzeń energetycznych, nie będzie prądu: **9 bm.**, w godz. 8—15, w m. Klonów, Borków Znojów; **9—10 bm.**, w godz. 8—15, w m. Łosień; **9—11 bm.**, w godz. 8—16 — ul. Dzierżyńskiego na odcinku od Głęboczka do ul. Piaski Małe; **10 bm.**, w godz. 8—15, ul. Jagiellońska (od Piekoszowskiej do Karczówkowskiej) oraz ul. Szkolna (bud. nr 31 i 38); **11 bm.**, w godz. 8—15, w m. Lechówek, Mąchocice, ul. Sadowa, Krakowska bud. nr 6 i ul. Świerczewskiego 33; **11—12 bm.**, w godz. 8—16, w m. Micigóra; **12 bm.**, w godz. 8—15 w m. Zagnańsk, (Technikum Leśne), Biliza Podgórze, ul. Słoneczna, Urzędnicza i ulice sąsiednie; **13 bm.**, w godz. 8—15 w m. Bobrza, ul. Szkolna i sąsiednie, „Cefarm" ul. Dzierżyńskiego (od ul. 1 Maja do ul. Głęboczka).

16 bm., w godz. 8—15, w m. Klonów ul. Zielińskiego (wymiennikownia, ZRB bud. KSM); **16—17 bm.**, w godz. 8—16 w m. Bolmin; **17 bm.**, w godz. 8—16, w m. Niewachlów (CPN), Niewachlów („Wodrol"), Niewachlów Łazy (kurniki), Geuchawka, Kosobudy I, PRIM, Niewachlów Podjeziorek, Niewachlów II, Kosobudy II, Laskowa, Kam. Laskowa, Miedziana Góra, Herby, PKP Herby, Miedziana Góra, Tumlin, ul. Skrajna i przyległe; **18 bm.**, w godz. 8—15, magazyn WPTHW, ul. Daleka i sąsiednie; **18—19 bm.**, w godz. 8—15, w m. Dąbrowa; **19 bm.**, w godz. 8—15, Piaski (Zakłady Pogrzebowe); **19—20 bm.**, w godz. 8—15, w m. Chałupki (RSP) i Obice.

20 bm., w godz. 8—15, os. Żołnierzy Radzieckich; **20—21 bm.**, w godz. 8—15, ul. Żeromskiego, Gw. Ludowej (na odcinku od ul. Żeromskiego do ul. Słowackiego); **21 bm.**, w godz. 8—15, buciowa Fabryki Tlenku Glinu, Sitkówka, Kowala, Kam. Radkowice; **23 bm.**, w godz. 8—15, „Precyzja" ul. Kusocińskiego i Sitkówka; **23—25 bm.**, w godz. 8—15, ul. Ludwika Wawrzyńskiej (od ul. Źródłowej do Liceum Ściegiennego), Źródłowa bl. 17a, 19, 21; **24 bm.**, w godz. 8—15 — ul. Leśna, Kilińskiego, Sienkiewicza (od ul. Kilińskiego do Planty); w m. Łosień, Łubno, Małogoskie; **25 bm.**, w godz. 8—15, w m. Wiśniówka Łąki; **25—26 bm.**, w godz. 8—15, ul. Jeleniowska i przyległe; **26 bm.**, w godz. 8—15, w m. Panek Czerwona Góra; **26—27 bm.**, w godz. 8—15, ul. Topolowa i przyległe; **27 bm.**, w godz. 8—15, ul. Zamkowa.

30—31 bm., w godz. 8—15 ul. Armii Czerwonej (od ul. W. Piecka do Folwarku), w m. Lesica, Zajączków, Bławatków, Rykoszyn, Miedzianka os. Skałka, Miedzianka wieś. 136-k

29 linia autobusowa w Skarżysku-Kamiennej

W Skarżysku uruchomiono nową, w kolejności dwudziestą dziewiątą linię MPK. Trasa „29" bierze początek przy ZM „Predom-Mesko" i biegnie przez al. Niepodległości, osiedle Milica, kończąc swój bieg we wsi Pogorzele. Najwięcej powodów do zadowolenia z tego faktu mają mieszkańcy Pogorzałego, gdyż długo oczekiwali oni na to połączenie komunikacyjne z miastem. (hg)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nic nowego w ofercie Zachodu?

W kuluarach madryckiego spotkania KBWE, po długim okresie oczekiwania, stało się wiadome, że kraje zachodnie przedstawiły krajom socjalistycznym w nieformalny sposób swe zapowiadane „ulepszenia" projektu dokumentu końcowego spotkania, wniesionego 15 kwietnia przez kraje neutralne i niezaangażowane.

Z uwagi na poufność wtorkowego „spotkania przy herbacie", w czasie którego nastąpiła prezentacja stanowiska zachodniego, szczegóły propozycji nie są znane, jednakże utrzymują się pogłoski, iż niezależnie od poprawnej i niekonfrontacyjnej formy, treść „ulepszeń" tekstu dokumentu końcowego jest powtórzeniem postulatów państw NATO, których nie uwzględniał projekt krajów neutralnych i niezaangażowanych, ponieważ wiadomo było z góry, iż są one nie do przyjęcia.

Expose kanclerza Kohla

Akcenty atlantyckie i „narodowe"

Jak już informowaliśmy, w środę kanclerz RFN **Helmut Kohl** przedstawił na forum Bundestagu deklarację rządową, w której nakreślił główne kierunki polityki. Podkreślając, iż fundamentem, na jakim opierać się będzie polityka nowego rządu złożonego z CDU, CSU i FDP, jest ścisły sojusz i współpraca z Zachodem, Kohl oświadczył, iż pokój wymaga nie tylko przyjacielskich stosunków z Zachodem, lecz również porozumienia ze Wschodem.

Szef rządu w Bonn zapowiedział, iż RFN wraz ze swymi sojusznikami rozpatrzy uważnie najnowsze propozycje zgłoszone przez J. Andropowa w sprawie oparcia porozumienia genewskiego nie na liczbie rakiet, lecz głowic nuklearnych znajdujących się w dyspozycji Układu Warszawskiego i państw zachodnich. Stwierdził jednocześnie, iż RFN nadal opowiada się za tzw. opcją zerową, a jeśli osiągnięcie tego jest jeszcze niemożliwe — za tzw. rozwiązaniem przejściowym na genewskich rokowaniach w sprawie ograniczenia i redukcji broni średniego zasięgu. Gdyby jednak rokowania te nie przyniosły rezultatu, Bonn zdecydowane jest udzielić swego poparcia drugiemu członowi decyzji NATO z grudnia 1979 roku, tj. instalacji na terytorium RFN nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu.

Szczególny nacisk położył kanclerz RFN na kwestię tzw. jedności Niemiec, która stanowić winna nadal myśl przewodnią i cel polityki RFN. Wbrew przewidywaniom, nie nawiązał on w swym przemówieniu do niedawnego odwołania wizyty E. Honeckera w Bonn. Zwraca też uwagę fakt, że mówiąc o polityce RFN wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, nie użył ani razu słowa kontynuacja, co różni w zasadniczy sposób ogólny ton obecnego jego oświadczenia od sformułowań sprzed 6 miesięcy. Co prawda, nie nawoływał także do zwrotu w polityce wschodniej, jednak mooniejsza niż w poprzednich wystąpieniach Kohla nuta narodowa, wyraźne wybicie w aspekcie perspektywicznym kwestii „jedności Niemiec" oraz kilkakrotne podkreślenie wierności wobec USA i sojuszu atlantyckiego, świadczą, że polityka kanclerza nie odbiega aż tak daleko od założeń programowych Straussa.

Helmut Kohl poświęcił także krótki passus swego expose stosunkom z Polską. Stwierdzając, że los narodu polskiego nie może być dla RFN obojętny, kanclerz RFN wyraził nadzieję, że „narodowi polskiemu uda się znaleźć drogę do porozumienia narodowego, a tym samym do przezwyciężenia obecnego kryzysu". Zapewnił także o ważności zawartych z Polską układów, które winny być wykorzystane dla rozbudowy istniejących stosunków pomiędzy RFN a Polską.

W dyskusji nad deklaracją nowego rządu, która zaplanowana jest do piątku 6 bm., doszło już w pierwszym dniu do ostrego starcia między obozem rządowym a opozycją. Przemawiając w imieniu frakcji parlamentarnej SPD, jej przewodniczący, **Hans-Jochen Vogel** zarzucił Kohlowi, iż nie dotrzymał wielu swoich przedwyborczych przyrzeczeń w sprawach socjalnych oraz iż w wyniku swojej polityki dąży najwyraźniej do przerzucenia ciężarów kryzysu na barki ludzi pracy. Vogel poddał również krytyce stanowisko rządu w kwestiach polityki obronnej i zagranicznej.

W prasie porannej

Pisząc o reformie w zakładach pracy dzisiejsza **„Trybuna Ludu"** sygnalizuje niepokojące zjawiska, pomniejszające wyniki produkcyjne, zamrażające wiele możliwości. W woj. kieleckim wprawdzie nastąpił wzrost wydajności pracy o 20 proc. w porównaniu z pierwszymi miesiącami roku ubiegłego, zmniejszyła się liczba godzin nadliczbowych i nie przepracowanych z powodu chorób, ale jednocześnie ponad dwukrotnie wzrosły **nie usprawiedliwione nieobecności w pracy.** W Starachowickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego liczba **nie** usprawiedliwionych godzin wzrosła aż czterokrotnie. W Fabryce Maszyn Rolniczych w Kunowie o 275 proc., starachowickiej FSC o 257 proc., kieleckim „Chemarze", Cementowni „Nowiny" i Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu obserwuje się podobne zjawiska, którym kierownictwa zakładów nie potrafią jeszcze skutecznie zaradzić.

Możliwości poprawy sytuacji autor dopatruje się w zmianach systemów motywacyjnych. Nie usprawiedliwiona nieobecność w pracy powinna głęboko odbijać się na zarobkach. Stosuje się to już w wielu przedsiębiorstwach. Trzeba wprowadzić w zakładach rygorystyczne i jasne dla każdego przepisy normujące najzdrowszą zasadę: **Jaka praca, taka płaca.** (t)

agencje informują:

● Dobrze poinformowane źródła watykańskie zapowiedziały na przyszły rok podróż Jana Pawła II do Azji. Będzie to już druga podróż papieża na ten kontynent. Głowa Kościoła katolickiego odwiedzi Indie, Sri Lankę, Tajlandię, Indonezję, Singapur, Hongkong.

● George Shultz kontynuuje misję wahadłową między Izraelem i Libanem. Strona izraelska studiuje „projekt porozumienia" w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z Libanu, przywieziony w środę przez Shultza z Bejrutu.

● W Nikaragui nadal trwają walki między oddziałami armii sandinowskiej i kontrrewolucjonistami nikaraguańskimi oraz najemnikami, którzy — przy poparciu sił honduraskich — w minionym tygodniu dokonali inwazji na północne obszary Nikaragui. Władze w Managui wskazują, iż celem tej inwazji, opracowanej przez strategów CIA, jest obalenie lewicowego rządu w Nikaragui.

● W Rumunii rozpoczyna dziś pięciodniową wizytę oficjalną Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Chin, Hu Jao-pang. Przedmiotem rozmów chińsko-rumuńskich będą kwestie rozwoju współpracy między obu państwami i partiami; omówione zostaną również aktualne problemy międzynarodowe. Po wizycie w Rumunii, delegacja chińska odwiedzi następnie Jugosławię.

● Kalifornijskie miasteczko Coalinga przeżyło w środę drugi wstrząs podziemny, tym razem o sile 4,4 st. w 9-stopniowej skali Richtera. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło 6-tysięczne miasto w miniony poniedziałek (7 st. w skali Richtera) spowodowało straty materialne na sumę 25 mln dolarów. Na skutek zniszczeń mieszkańcy śpią w namiotach.

● **Izba Reprezentantów Kongresu USA opowiedziała się w czwartek za zamrożeniem zbrojeń nuklearnych. Po prawie dwumiesięcznej debacie, większością głosów 278 za, 149 przeciwko, izba uchwaliła rezolucję, w której wzywa do dwustronnego, poddanego kontroli, wstrzymania produkcji i rozmieszczania nowych rodzajów broni nuklearnej. Mimo iż rezolucja nie jest wiążąca dla prezydenta, jednakże w ocenie komentatorów decyzja kongresmenów uważana jest za historyczną, za sukces silnego w USA ruchu pokojowego na rzecz zamrożenia zbrojeń.**

Światowe reakcje na propozycje Jurija Andropowa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

NATO jest dla USA nie do przyjęcia.

Sekretarz generalny NATO, **Joseph Luns**, stwierdził w środę w przekazanym do wiadomości przez jego rzecznika oświadczeniu na temat oferty Jurija Andropowa, iż w zasadzie wita wszystko, co może się przyczynić do przełamania zastoju w genewskich rozmowach radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu. Luns zapowiedział, że propozycja radziecka zostanie starannie przestudiowana przez państwa członkowskie Paktu Północnoatlantyckiego.

WASZYNGTON PAP. Prezydent **Ronald Reagan** oświadczył w środę, że przywódca radziecki, Jurij Andropow, dokonał pozytywnego posunięcia. Prezydent zapowiedział zarazem, że oferta ta zostanie przez Waszyngton poważnie rozważona. Jak informuje Agencja Reutera, propozycję radziecką powitał z zadowoleniem na konferencji prasowej także amerykański minister obrony, **Caspar Weinberger.** Zaznaczył on jednak, iż pozostawia ona nadal szereg kwestii nie rozstrzygniętych.

Prezydent Pertini rozwiązał parlament Włoch

RZYM PAP. Dziś zbiera się na posiedzeniu ustępujący gabinet premiera **Amintore Fanfaniego,** aby ustalić konkretną datę przedterminowych wyborów, które mają odbyć się w czerwcu br. Data ta zostanie przedłożona do zatwierdzenia prezydentowi **Pertiniemu,** który po bezowocnej próbie zażegnania kryzysu rządowego we Włoszech rozwiązał w środę parlament.

Burzliwa studencka wiosna we Francji

PARYŻ PAP. We Francji nie ustają manifestacje studentów medycyny i stomatologii, którzy od dwóch miesięcy strajkują protestując przeciwko uchwalonej niedawno ustawie modyfikującej system stażów zawodowych w ostatnich latach studiów. W kilku miastach manifestacje te przybrały gwałtowny obrót i doprowadziły do ofiar.

Ubiegłej nocy zmarł w Strasburgu 80-letni lekarz — emeryt, potrącony i przejechany przez samochód, którego kierowca usiłował torować sobie drogę na ulicy częściowo blokowanej przez manifestujących studentów stomatologii. Sprawcę wypadku aresztowano.

Z kolei w Tuluzie poważnie rannych zostało dwóch studentów medycyny z grupy 150 manifestantów, którzy w środę zorganizowali pochód do tamtejszej prefektury.

Paryski dziennik „Le Matin" opublikował dokumenty, z których niedwuznacznie wynika, że organizacje związane z partiami prawicowymi i grupkami skrajnej prawicy odgrywają niemałą rolę wśród tych kół studenckich, które przewodzą manifestacjom. W teorii, studenci głoszą swoją „apolityczność", jednakże po bliższym przyjrzeniu się działaniom Ogólnokrajowej Koordynacji Studenckiej (organizacji, która dała inspirację ostatnim wystąpieniom) widać wyraźnie — pisze dziennik — że chodzi o cele polityczne: jeśli nie o destabilizację w kraju, to przynajmniej o poważny wzrost napięcia.

Rząd podejmuje próby dialogu z organizacjami niezadowolonymi z przeprowadzonych lub projektowanych reform. Te poczynania mediacyjne nie dały jednak na razie rezultatów, gdyż rozeszły się wiadomości o nowych przygotowaniach do demonstracji ulicznych.

Armia szwedzka będzie ćwiczyć zestrzeliwanie amerykańskich rakiet „cruise"

SZTOKHOLM PAP. Jak podała szwedzka agencja prasowa „TT", powołując się na szefa sztabu jednego z okręgów wojskowych, generała **Gustava Welina,** artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo szwedzkie będą ćwiczyć zestrzeliwanie amerykańskich pocisków manewrujących „cruise", których rozmieszczanie w krajach Europy zachodniej ma być podjęte na podstawie decyzji NATO z grudnia 1979 r. Ćwiczenia takie zostaną przeprowadzone w ramach planowanych na jesień br. manewrów szwedzkich sił zbrojnych w środkowej części kraju.

„TT" pisze, że pociski „cruise", wyposażone w głowice atomowe, stanowią „nowy problem" dla obrony szwedzkiej. **„Nie można bowiem wykluczyć wystrzeliwania ich przez Amerykanów przeciwko Związkowi Radzieckiemu ponad Szwecją, która w takim wypadku, zachowując neutralność, miałaby obowiązek ich niszczenia".**

Tworzenie sztucznego napięcia na granicy NRD–RFN

BERLIN, BONN PAP. Niespodziewana w ostatnich dniach śmierć na udar serca dwóch turystów zachodnioniemieckich na punkcie granicznym NRD/RFN podczas kontroli celnej wykorzystana została przez publikatory RFN do ataków i oszczerstw na organa kontrolne NRD. Zgony uznano za następstwo brutalnych przesłuchań obu osób, które popełniły wykroczenia celno-dewizowe. Aczkolwiek szczegółowe badania medyczne, do których włączono także lekarzy RFN, wykazały, że obaj turyści zmarli śmiercią naturalną, nie ustawały napastliwe wobec NRD komentarze, szczególnie ze strony kół straussowskich.

Tymczasem okazuje się, że propagandowe eksponowanie obu zgonów jako czegoś wyjątkowego jest mydleniem oczu opinii publicznej, ponieważ w okresie od 1981 roku do 26 kwietnia br. w ruchu podróżnych z RFN i Berlina Zachodniego do NRD, jak również w ruchu tranzytowym między RFN a Berlinem Zachodnim przez terytorium NRD zmarło łącznie 520 osób. Dane te przekazała strona NRD.

Również zachodnioniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau", powołując się z kolei na dane od stałego przedstawicielstwa RFN w Berlinie, poinformował, że tylko w roku 1982 naliczono na samych trasach przejazdowych w NRD 241 przypadków nagłych zgonów, z czego w 158 przypadkach przyczyną śmierci było ustanie pracy serca.

Warto dodać, że z samych tylko tras tranzytowych korzysta rocznie 21 mln obywateli RFN bądź Berlina Zachodniego. W większości przypadków są to ludzie starsi.

Nieoczekiwane wyeksponowanie propagandowe ostatnich dwóch przypadków wskazuje więc na motywy polityczne. Jedni szukali sposobu, by storpedować wizytę Ericha Honeckera w Republice Federalnej, inni chcieliby przy pomocy kampanii doprowadzić praktycznie do rezygnacji przez władze NRD z kontroli celnej na granicy obu państw niemieckich.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dolarów, 15 tys. marek RFN, złoto i biżuterię wartości 29 mln zł. Jednocześnie oszacowano, że ludzie ci posiadają inne dobra wartości 336 mln zł. Połowa podejrzanych rekrutuje się spośród właścicieli prywatnych firm, sklepów, warsztatów.

Przykłady: emeryt, Wacław S., poprzednio zatrudniony w sklepie odzieżowym w Kutnie, zdołał zgromadzić złoto wartości ponad 16 mln złotych, futra i inne materiały wartości 400 tys. zł, a ponadto wybudował dwa duże domy. Właściciel kutra rybackiego — Józef S. — posiadał dwa luksusowe samochody, pół kilograma biżuterii, dwie łodzie motorowe, dom letniskowy, a willa znajduje się w budowie. Podejrzany jest o handel dewizami. Dwaj przedsiębiorczy młodzi ludzie ze Szczecina tylko w ciągu 10 miesięcy zarobili ponad dwa miliony złotych na handlu kawą. Producent wafli, a poprzednio prezes SKR, Adam O. z woj. rzeszowskiego, dopuścił do powstania nadużyć w spółdzielni na 20 mln zł — zabezpieczono u niego kwotę 2,5 mln złotych.

http://sbc.wbp.kielce.pl

PUCHAR UEFA

W rozegranym wczoraj w Brukseli pierwszym finałowym spotkaniu o Puchar UEFA piłkarze Anderlechtu Bruksela wygrali z Benfiką Lizbona 1:0 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 30 min Bryile. Rewanżowy mecz finałowy odbędzie się 18 bm. w Lizbonie.

sport

Puchary „Echa" dla najlepszych

W niedzielę na Leśnym Stadionie Biegi Zwycięstwa

W nadchodzącą niedzielę na Leśnym Stadionie w Kielcach odbędą się Biegi Zwycięstwa. W tej masowej imprezie, organizowanej z okazji Dnia Zwycięstwa i 40 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, uczestniczyć będzie młodzież z kieleckich szkół średnich i podstawowych, reprezentanci klubów sportowych oraz zakładów pracy. Spodziewany jest udział około 800 biegaczek i biegaczy z całego województwa, bowiem impreza jest dostępna dla wszystkich chętnych spróbowania swych sił w sportowej rywalizacji.

Biegi Zwycięstwa rozegrane zostaną w ośmiu konkurencjach. Dziewczęta i chłopcy (rocznik 1970 i młodsi) rywalizować będą na dystansach 800 i 1500 metrów. Młodziczki (roczniki 1968 i 69) przebiegną 800 m, a młodzicy 2500 m. Juniorki młodsze (1966 i 67) zmierzą się na 1000 m, a juniorzy młodsi na 3000 m. Natomiast biegi główne dla seniorek i juniorek (rocznik 1965 i starsi) oraz seniorów i juniorów odbędą się na dystansach 1500 i 4000 metrów.

Imprezę organizuje Zarząd Wojewódzki TKKF oraz 11 innych organizacji sportowych i instytucji, w tym również nasza redakcja. „Echo Dnia" ufundowało pamiątkowe puchary dla zwycięzców biegów głównych, a ponadto pamiątkowe znaczki dla zdobywców czołowych lokat we wszystkich ośmiu biegach. Przewidziane są również puchary dla najlepszej szkoły i najlepszego zakładu pracy.

Zgłoszenia do Biegów Zwycięstwa, które rozpoczną się o godzinie 10.30, przyjmuje ZW TKKF w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68. Zgłaszać się będzie można również w dniu zawodów, na godzinę przed rozpoczęciem pierwszego biegu, w miejscu zawodów (Stadion Leśny).

(paw)

Koszykarki wygrały z Brazylią

Wczoraj w Łodzi odbył się trzeci pojedynek koszykarek Polski i Brazylii. Tym razem wygrała nasza drużyna 92:86 (50:44), dla której najwięcej punktów zdobyły: Halina Iwaniec 24, Bożena Sędzicka 20, Krystyna Zagórska 14, Małgorzata Janowicz 12 i Grażyna Seweryn 10. Najskuteczniejszą zawodniczką w zespole Brazylii była **Marija Paula**, zdobywczyni 25 pkt. Tak więc konfrontacja sił naszych koszykarek z drużyną Brazylii wypadła korzystnie dla podopiecznych trenera **Ludwika Miętty**, które wygrały dwa z trzech spotkań (w Żyrardowie i Łodzi).

(ap)

Co to jest „gri gri"?

Ćwierćfinałowy mecz piłkarski o Puchar Zdobywców Pucharów Afryki pomiędzy zespołami Stationery Lagos (Nigeria) i Asec Abidżan (Wybrzeże Kości Słoniowej) został przerwany na początku drugiej połowy, przy stanie 0:0. Według radia nigeryjskiego, bramkarz drużyny Asec położył w pobliżu bramki tajemniczy przedmiot, zwany w tej części Afryki „gri gri", mający rzekomo magiczne właściwości. Wywołało to poruszenie w zespole przeciwnym i na początku drugiej połowy, gdy w bramce ponownie pojawił się ten przedmiot, uwagę na to zwrócił chłopiec do podawania piłek, alarmując siły porządkowe. Bramkarz, Tabe Bidi, widząc co się święci, natychmiast połknął „gri gri" i zaczął uciekać! I w ten sposób nigdy już nie dowiemy się, co to jest „gri gri"...

Z okazji Dnia Hutnika

KSZO - Broń 3:3

Z okazji Dnia Hutnika gościli wczoraj w Ostrowcu piłkarze drugoligowej **BRONI Radom**, rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejscowym **KSZO**, aktualnym liderem kieleckiej ligi okręgowej. Pojedynek po interesującej grze zakończył się remisem **3:3**, przy czym do przerwy prowadzili gospodarze **2:1**. Bramki dla KSZO zdobyli — **Rogala, Płatek i Pietrzyk**, dla Broni — **Adaszyński** dwie oraz **Żuchowski**. Warto dodać, że drużyna hutników z Ostrowca prowadziła już **2:0**, a następnie **3:1**, jednak rutynowany zespół z Radomia zdołał osiągnąć remis.

(JG)

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 1.V.1983 roku stwierdzono:

● **LOSOWANIE I:** 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.692.480 zł, 73 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 23.000 zł, 6280 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 404 zł, 128.995 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 19 zł.

● **LOSOWANIE II:** 75 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 45.000 zł, 5201 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 976 zł, 108.757 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 77 zł.

4:0 dla Polaków w pierwszym meczu o paszporty do Los Angeles

W rozegranym wczoraj w Helsinkach eliminacyjnym spotkaniu o awans do turnieju olimpijskiego w Los Angeles, piłkarska reprezentacja POLSKI pokonała FINLANDIĘ 4:0 (1:0). Bramki dla Polaków zdobyli: Henryk Miłoszewicz w 17 min., Krzysztof Baran w 55 min. oraz Jarosław Biernat w 85 i 87 min.

Nasi piłkarze odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad gospodarzami, przewyższając ich pod każdym względem. Polacy umiejętnie przechodzili z defensywy do szybkich kontrataków, zdobywając z nich trzy bramki. Szczególnie mogli się podobać dwaj zawodnicy szczecińskiej Pogoni — rozgrywający **Adam Kensy** i wprowadzodzony na boisko po przerwie napastnik **Jarosław Biernat**, strzelec dwóch goli w końcowych minutach pojedynku. Również pozostali nasi piłkarze stanęli na wysokości zadania, a wygrana 4:0 na wyjeździe, to efektowny start biało-czerwonych do walki o olimpijskie paszporty.

Wczoraj odbył się także drugi mecz w „polskiej" grupie eliminacyjnej, w którym **Dania** przegrała w Aarhus z piłkarzami **NRD 1:2 (1:1)**. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 4 min. **Rup**, a bramki dla NRD strzelili — **Backs** w 11 min. i **Pilz** w 78 min. W grupie tej występują jeszcze piłkarze **Norwegii**, którzy dotychczas nie grali.

TABELA

1. POLSKA	1	2	4—0
2. NRD	1	2	2—1
3. Dania	1	0	1—2
4. Finlandia	1	0	0—4
5. Norwegia	—	—	—

Polskich piłkarzy czeka w tym miesiącu rewanżowy pojedynek z Finami w Białymstoku (25 bm.), a 29 czerwca nasza drużyna zmierzy się z Norwegami w Oslo.

(ap)

EXPRESS LOTEK
13, 17, 30, 33, 37

MAŁY LOTEK
I — 8, 17, 19, 28, 31
II — 9, 12, 17, 18, 30

8 maja prolog

Szóstka biało-czerwonych gotowa do startu!

Czwarty kolarz ubiegłorocznych mistrzostw świata Andrzej Serediuk, również w tym roku weźmie udział w majowej imprezie.

CAF—telefoto

8 maja prologiem na ulicach Warszawy rozpocznie się XXXVI WYŚCIG POKOJU, który zakończy się 22 maja w Pradze. Dziś w południe zarząd PZKol. ogłosił oficjalnie skład reprezentacji Polski na majową imprezę. Dzięki uprzejmości red. Włodzimierza Reznera z Polskiego Radia, który towarzyszyć będzie kolarzom na trasie tegorocznego wyścigu, możemy jednak już teraz podać czytelnikom do wiadomości nazwiska naszych reprezentantów, którzy w niedzielę wyruszą na trasę wielkiego wyścigu. Będą to: Mieczysław KORYCKI, Tadeusz KRAWCZYK, Andrzej MIERZEJEWSKI, Lech PIASECKI, Andrzej SEREDIUK i Adam ZAGAJEWSKI. Zawodnikiem rezerwowym ma być Józef Gościło.

Otrzymaliśmy również skład kolarzy Czechosłowacji na XXXVI WP. Pod wodzą trenera Pavla Doležala jechać będą: Ladislav Ferebauer, Milan Jurco, Vladimir Kozarek, Miroslav Sykora, Jiri Skoda i Vladimir Vavra. Jedynym debiutantem w tej drużynie jest Sykora.

(paw)

To był maraton!

Zwycięzca „super-maratonu" długości 875 km (547 mil), rozegranego na trasie pomiędzy dwoma największymi miastami Australii — Sydney i Melbourne — został 61-letni **Cliff Young**, z zawodu rolnik. Pokonał on trasę w czasie pięciu dni, czternastu godzin i 36 minut, poprawiając dotychczasowy rekord o dwa dni! W utrzymaniu świetnej kondycji pomaga Youngowi fakt, że nie pali, nie pije i jest... kawalerem! „Najtrudniejszą rzeczą — powiedział najstarszy uczestnik biegu — były dla mnie wiwatujące na trasie tłumy. Każdemu musiałem odwzajemnić się kiwnięciem ręką".

Połetek z Korony dziesiąty w MP

Wczoraj w Żyrardowie rozegrano kolarskie mistrzostwa Polski w jeździe na czas. Dystans 30 km najszybciej pokonał Stefan Janowski z Legii Warszawa (uzyskał czas 38 minut 55 sekund), zdobywając koszulkę z białym orłem. Tytuł wicemistrzowski wywalczył jego kolega klubowy, **Grzegorz Zieliński**, ustępując zwycięzcy o 7 sekund. Trzeci był **Marek Leśniewski** z Rometu Bydgoszcz — 15 sekund straty. Wielokrotny mistrz Polski w jeździe na czas, specjalista tego rodzaju prób, **Tadeusz Mytnik** z gdyńskiej Floty zajął tym razem szóstą pozycję. **W stawce 70 kolarzy dobrze spisał się Michał Połetek z kieleckiej Korony, plasując się na dziesiątym miejscu ze stratą 46 sekund do Janowskiego.**

Z zawodników, którzy reprezentować nas będą w **36 Wyścigu Pokoju**, najlepiej zaprezentował się **Lech Piasecki**, zajmując piątą lokatę. Pozostali reprezentanci polechali poniżej swoich możliwości (m.in. Tadeusz Krawczyk stracił do Janowskiego ponad dwie minuty).

(ap)

Finał sezonu przy zielonych stołach

Pojedynkami z Unią Skierniewice w Radomiu zakończą tenisiści stołowi BRONI swoje występy w II lidze. Spotkania rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę w hali sportowej Broni, a ich stawką jest piąte miejsce w końcowej tabeli mistrzostw.

Radomska drużyna, grająca w finale „B" (o miejsca 5—10), w drugiej rundzie rozgrywek odniosła siedem zwycięstw i tylko jeden mecz zremisowała, nie doznając porażki. Sądzimy, że podopieczni trenera **Andrzeja Wiatraka** udanie zakończą sezon i zdobędą w pojedynkach z **Unią** kompiet punktów (w pierwszej rundzie **Broń** przegrała **8:10** i zremisowała **9:9** w Skierniewicach).

A oto aktualna tabela finału „B" II ligi:

5. Unia Skierniewice	25	30	258—210
6. BROŃ RADOM	26	30	249—219
7. AZS Lublin	26	18	200—268
8. Włókniarz Białystok	26	16	207—261
9. AZS Olsztyn	26	16	190—278
10. Marymont Warszawa	26	13	184—284

Natomiast 14 i 15 bm. odbędą się w Chełmie finałowe turnieje strefy lubelskiej z udziałem trzech naszych III-ligowych zespołów. Tenisiści stołowe **Kolejarza Kielce** rywalizować będą z **Budowlanymi Lublin, Wilgą Garwolin** i **Ogniwem Chełm**, a męskie zespoły **AZS Kielce** i **Startu Radom** stoczą pojedynki z **Budowlanymi Lublin** i **Ogniwem Chełm**. Zwycięzcy turniejów w Chełmie walczyć będą następnie o awans do II ligi.

(paw)

http://sbc.wbp.kielce.pl